



Środa
24/02/2021

cena **2,50 zł** (w tym 8% VAT)

#44 (2869)
NAKLAD 40 950
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Rząd poprawił obostrzenia

Rząd wydał rozporządzenie, zgodnie z którym po przekroczeniu granicy nie będzie konieczna kwarantanna m.in. dla posiadających zaświadczenie o zaszczepieniu. – Osoby, które nie stwarzają zagrożenia, są uodpornione, powinny posiadać możliwość normalnego funkcjonowania – mówi prof. Włodzimierz Gut, wirusolog.

s.5

AUSTRALIA I FACEBOOK POSZŁY NA KOMPROMIS

s.7

Temida niewzruszona spektaklem Adamowicz

AFERA \ Przed Sądem Rejonowym w Gdańsku ruszył proces europoseł Koalicji Obywatelskiej Magdaleny Adamowicz, której prokuratura zarzuca błędne rozliczanie podatku za najem mieszkań oraz ukrywanie dochodów. Oskarżona już na początku rozprawy chciała wygłosić polityczny manifest i sugerowała, że stawiane zarzuty to efekt nagonki na jej rodzinę. Wystąpienie eurodeputowanej przerwała jednak sędzia, która zapowiedziała, że nie będzie tolerowała tego typu zachowań.

s.3

GOSPODARKA

s.8

Cześć chcę nam zamknąć Turów

Polskie Ministerstwo Klimatu i Środowiska wyraziło zdziwienie, że czeski rząd zamierza pozwać Polskę przed Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w związku z działalnością kopalni odkrywkowej węgla brunatnego Turów. Praga oświadczyła, że będzie zabiegać o wstrzymanie wydobycia.

ŚWIAT

s.7

Kreml liczy na osłabienie sojuszu

W rosyjskich mediach wciąż komentuje się wirtualną sesję 57. Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa. Szczególną uwagę zwraca się na deklarowany przez prezydenta USA Joeego Bidena powrót do aktywnej współpracy transatlantycznej oraz otwarte wskazanie Rosji i Chin jako strategicznych rywali.

GOSPODARKA

s.9

Przewaga optymistów nad pesymistami

Zdecydowana większość właścicieli firm dostrzega wpływ pandemii na prowadzenie biznesu. Wśród przedsiębiorców nie brakuje jednak optymizmu, o czym świadczy powoli rosnąca liczba firm pozytywnie oceniających swoją aktualną sytuację finansową – wynika z badania „KoronaBilans MŚP”.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE


PATRIOTYZM
GOSPODARCZY

/CZYTAJ BEZPŁATNIE/

W jutrzejszym wydaniu „Codziennej”



WOŁODŹKO \ W Polsce dyskusja o problemach z cyfrowymi gigantami przybrała plemienny charakter. Z naszymi ultraliberałami trudno rozmawiać nawet o tym, że kapitał medialny ma narodowość, a co dopiero o wyzwaniach związanych z tzw. kapitalizmem sieci.

s.2



TELUK \ Autor „Homo deus” twierdzi, że kolejnym ogniwem ewolucji jest przekształcenie się homo sapiens w półboga, który sprzężony z osiągnięciami biotechnologii, będzie się regenerował, a przez to stale przedłużał swoje życie, dążąc do nieśmiertelności.

s.15





Frederick Forsyth

(ur. 1938) angielski pisarz powieści sensacyjnych

„Daliście wąskiej grupie zbyt wiele władzy przez zbyt długi czas. Do tego nigdy tak naprawdę nie próbowaliście sprawdzić, jak owa grupa sobie konkretnie z tą władzą poczyni. Nazywa się to nieodpowiedzialnością.”

2

ŚRODA 24 LUTEGO 2021

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



POGODA

Środa	24.02	Slonecznie
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Bogura, Ermegarda, Józefa, Lucjus, Maciej, Marek, Markusław, Montan, Wielebog
06:36	17:03	

Gdańsk	Lublin
11°C	10°C
8°C	4°C
Katowice	Kraków
18°C	17°C
6°C	7°C
Łódź	Poznań
14°C	14°C
7°C	8°C
Warszawa	Wrocław
11°C	18°C
6°C	8°C

Czwartek	25.02	Slonecznie
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Adam, Antonina, Bolebor, Cezary, Konstancjus, Lubart, Małgorzata, Modest, Nicefor, Romeusz, Tarajusz, Tolisław, Tolisława
06:34	17:05	

Gdańsk	Lublin
13°C	13°C
8°C	5°C
Katowice	Kraków
15°C	19°C
8°C	7°C
Łódź	Poznań
13°C	14°C
7°C	8°C
Warszawa	Wrocław
14°C	19°C
6°C	8°C

KONDOLENCJE

„Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia” (J 8,12)

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy informację o śmierci wspaniałego kapłana i duszpasterza

ŚP.



księdza JANUAREGO BUDZISZA

Ksiądz January większość życia związał z Akademią Teologii Katolickiej w Warszawie.

Był też duszpasterzem akademickim.

TOMASZ SAKIEWICZ wraz z redakcją „Gazety Polskiej Codziennie”

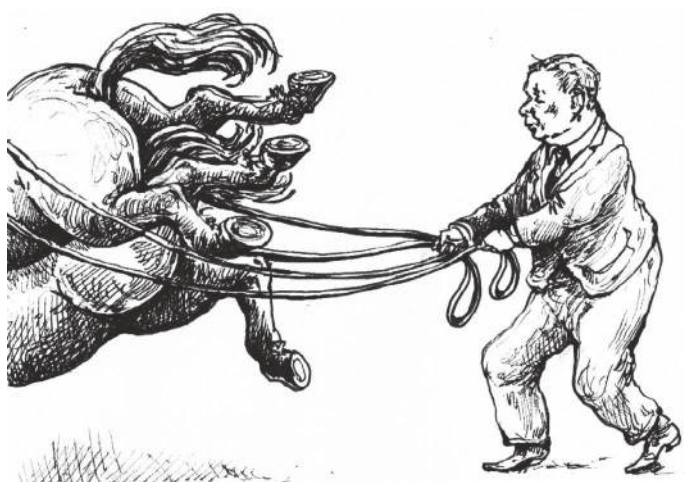
Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona 25 lutego 2021 r. o godz. 13.00 w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny we Władysławowie, po czym ciało kapłana zostanie złożone na miejscowym cmentarzu.

KRZYSZTOF KARNKOWSKI

Granice bezkompromisowości

Marta Lempart pochwaliła Platformę Obywatelską za jej nowe podejście do aborcji. Część komentatorów twierdzi wręcz, że taki i tylko taki był cel deklaracji przygotowanej pod patronatem Borysa Budki przez zespół Małgorzaty Kidawy-Błońskiej. Pochwała najwyraźniej warta była mszy, a nawet całych rekolekcji, których raczej już nie zorganizuje dla swoich kolegów poseł Raś. Żarty na bok, należy docenić fakt, że od dawna całkowicie już milcząca grupa konserwatystów postanowiła przemówić. Niestety po drodze przyzwyczaili do tego milczenia swoich kolegów, ci przestali więc się z nimi liczyć i wyszło, jak wyszło. Jednak pochwała ze strony Lempart pewna nie była, dokument PO od jej postulatów wciąż jest bardzo daleko. Radykalizm działaczki ma swoje granice. Jak widać, taką granicą jest krytyka władz Platformy.

Rafał Zawistowski

Jacek
LiziniewiczPołączyć
budyń
z wołowiną

Borys Budka postanowił mentalnie wrócić do czasów, kiedy PO była u szczytu potęgi. Chodzi o posługiwanie się tematami zastępczymi. Nie zajmują się jednak tym, czy powinno się mówić „minister”, czy „ministra”, ani tym, co krzyczą kibice na stadionach, albo walką z domniemanymi faszystami na Marszu Niepodległości. No więc w środku pandemii, gdy część polityków opozycji krzyczy o upadającej gospodarce, PO podjęła pierwszą od 2015 r. inicjatywę referendalną. Podatki? Bieda emerytów? Kwestia inwestycji? Sytuacja w armii? Kwestie ustrojowe? Nic z tych rzeczy. Najważniejszym problemem, który dostrzegła PO, jest... TVP Info. Nie ma bardziej dobitnego dowodu na to, że KO niczego się nie uczy. Zamiast wytwarzać presję, dopytywać, mamy uderzenie w media, które punktuja jej brak pomysłu. Wychodzi więc pokracczna polityka, w której hasła o wolności słowa sprzęgnięte są z likwidacją niewygodnych dziennikarzy. To jakby połączyć budyń z wołowiną. Może i człowiek zje, ale z pewnością się pochoruje.

Krzysztof
WołodźkoPowstrzymać
cyfrowe
smoki

Tradycyjne media przez długie lata cierpiały na syndrom sztokholmski wobec gigantów internetowych, takich jak Facebook czy Twitter. Choć coraz więcej dowodów wskazywało na to, że są przez nie krok po kroku pożerane i stają się ofiarą ich ekspansywnej polityki, uważano, że tak już musi być. Dziś w różnych miejscach świata mamy do czynienia z próbami zmiany tej sytuacji. Dobrze to widać na przykładzie Australii, która zamierza wdrożyć nowy kodeks medialny. Ma on zmusić Facebooka i inne cyfrowe potęgi do regularnej opłaty na rzecz wydawców za prawo do linkowania do ich treści w swoim serwisie. Podobne rozwiązania chce też wprowadzić Kanada, a w Europie choćby Finlandia. W Polsce dyskusja o problemach z cyfrowymi gigantami, przybrała mocno plemienny charakter. Z naszymi udającymi nowoczesnych ultraliberalami trudno rozmawiać nawet o tym, że kapitał medialny ma narodowość, a co dopiero o wyzwaniach związanych z tzw. kapitalizmem sieci.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12 OBRONA NARODOWA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 SPOŁECZEŃSTWO

17 KULTURA

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT



CHODZI O PIENIĄDZE, A NIE WOLNOŚĆ

MEDIA \ Dyskusje o projekcie ustawy o podatku od reklam to spór o pieniądze, a nie atak na wolność mediów – powiedział w rozmowie w Radiu Wrocław Jarosław Sellin. – Projekt powstaje w resorcie finansów i nie wiadomo jeszcze, jaki przyjmie on kształt – dodał wiceminister kultury.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

ŚRODA 24 LUTEGO 2021

3

AFERA \ Wdowa po prezydencie Gdańska ma poważne kłopoty z prawem

Temida niewzruszona spektaklem Adamowicz

Przed Sądem Rejonowym w Gdańsku ruszył proces europoseł Koalicji Obywatelskiej Magdaleny Adamowicz, której prokuratura zarzuca błędne rozliczanie podatku za najem mieszkań oraz ukrywanie dochodów. Oskarżona już na początku rozprawy chciała wygłosić polityczny manifest i sugerowała, że stawiane zarzuty to efekt nagonki na jej rodzinę. Wystąpienie eurodeputowanej przerwała jednak sędzia, która zapowiedziała, że nie będzie tolerowała tego typu zachowań.



Magdalena Adamowicz | fot. Lukasz Dejnarowicz/Forum

Jan Przemyński

Albicla.com/JanPrzemyński

Śledczy zarzucają Magdalenie Adamowicz błędne rozliczanie podatku za najem mieszkań oraz ukrywanie dochodów, czego – ich zdaniem – miała się dopuścić wraz z mężem Pawłem Adamowiczem, zamordowanym w styczniu 2019 r. prezydentem Gdańska. Wdowa miała też zataić w zeznaniach podatkowych za lata 2011–2012 odpowiednio prawie 300 tys. zł i 100 tys. zł dochodów. Ponadto prokuratura zarzuca eurodeputowanej nierozliczenie dochodów z wynajmu mieszkań jako prowadzonego w warunkach pozarolniczej działalności

gospodarczej. Według śledczych uszczuplenie podatku wyniosło prawie 120 tys. zł.

Już na początku rozprawy eurodeputowana KO próbowała wygłosić polityczny manifest. – Wierzę, że proces pozwoli mi osuszyć całe bagno oszczerstw, wylewanych latami przez prokuraturę, media publiczne – rozpoczęła tyradę Adamowicz. Szybko na to zareagowała sędzia prowadząca Julia Kuciel. – To sala rozpraw. To nie jest miejsce, gdzie uprawia się politykę. To nie jest również miejsce, w którym wszelkiego rodzaju oświadczenia o charakterze politycznym będą tolerowała – powiedziała stanowczo sędzia Kuciel.

W sprawie cały czas pojawiają się nowe informacje. – Część mieszkań państwo Adamo-

wiczowie wynajmowali beneficjentom i kontrahentom gdańskiego budżetu. Prezydent z jednej strony zachwalał np. indyjskiego inwestora (...), a z drugiej wynajmował mieszkanie przedstawicielom tej firmy – powiedział wczoraj red. Marek Formela z „Gazety Gdańskiej” na antenie Polskiego Radia 24. Gość red. Michała Rachonia zasugerował możliwe problemy związane z prowadzeniem sprawy. – Pani sędzia Julia Kuciel to jedna z tych gdańskich przedstawicielek Temidy, które intensywnie wiecowały (...) w sprawie reformy wymiaru sprawiedliwości. (...) Mamy do czynienia z bardzo poważnym ryzykiem naruszenia zasady niezawisłości – ocenił Formela.

(PAP)

Sprawa sędzi Morawiec odroczone

KASTA \ Sprawa immunitetu sędzi Beaty Morawiec, która trafiła do II instancji Izby Dyscyplinarnej SN, została odroczone bezterminowo. obrońcy sędzi zarzucili izbę wnioskami podważającymi prawo sędziów do zajmowania się sprawą. – Kwestionowanie statusu sędziów zasiadających w Izbie Dyscyplinarnej pozbawione jest jakichkolwiek podstaw – mówi „Codzienniej” poseł Marek Ast.

Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego uchyliła w I instancji w październiku ub.r. immunitet sędzi Beacie Morawiec, byłej prezes Sądu Okręgowego w Krakowie. Izba zawiesiła ją też w czynnościach służbowych i obniżyła wynagrodzenie o 50 proc. Sędzia odwołała się do Wydziału II Izby Dyscyplinarnej. Sprawa była badana wczoraj.

Obrońcy sędzi Morawiec skierowali do Izby Dyscyplinarnej liczne wnioski kwestionujące prawo poszczególnych sędziów do rozstrzygania tej sprawy. – Sąd został zarzucony wnioskami obrońców pani sędzi, w tym pismami procesowymi złożonymi w poniedziałek wieczorem. O ile wcześniej sąd zajmował się na posiedzeniu wnioskiem o stwierdzenie niewłaściwości sądu i została ta kwestia przekazana do prezesa Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych SN, to teraz mamy do czynienia z wnioskami o wyłączenie poszczególnych sędziów – powiedział PAP rzecznik Izby Dyscyplinarnej Piotr Falkowski. Sprawa została odroczone bez terminu. – Każdy ma prawo, aby bronić się w sposób, na jaki pozwala prawo, wydaje się jednak, że sędzi ten sposób obrony nie przystoi. Kwestionowanie statusu kolegów sędziów zasiadających



Sędzia Beata Morawiec

| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

w Izbie Dyscyplinarnej pozbawione jest jakichkolwiek podstaw – podkreśla w rozmowie z „Codzienną” poseł Marek Ast, szef sejmowej komisji sprawiedliwości.

Śledczy kierują wobec sędzi Morawiec poważne zarzuty, m.in. według Prokuratury Krajowej miała ona przyjąć wynagrodzenie za wykonanie analizy na rzecz Sądu Apelacyjnego w Krakowie. Jednak chodziło tylko o zdobycie pieniędzy dla sędzi i w ogóle nie było planu wykonania analizy. Ponadto miała przyjąć łapówkę za korzystny dla oskarżonego wyrok i załatwiać niezgodnie z prawem kontrakty dla swojego brata.

Paweł Tunia

Albicla.com/PawełTunia

Ze smutkiem przyjąłem wiadomość o tragicznej śmierci

JANA LITYŃSKIEGO

ważnej postaci Marca 1968, działacza KOR i NSZZ Solidarność.

Pozostanie w mojej pamięci jako ofiarne niosący pomoc

prześladowanym robotnikom Czerwca 1976,

jako więzień polityczny lat PRL-u i człowiek solidarnościowego podziemia.

Rodzinie i bliskim zmarłego składam serdeczne wyrazy współczucia.

Mateusz Morawiecki

Prezes Rady Ministrów

Szanownej Pani

Małgorzacie Wypych

wyrazy głębokiego żalu i współczucia
z powodu śmierci Teścia



Jana Wypycha

składają

Prezes, sędziowie i pracownicy

Trybunału Konstytucyjnego

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

12 OBRONA NARODOWA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 SPOŁECZEŃSTWO

17 KULTURA

18 PROGRAM TV

SPORT

KOŚCIÓŁ \ 90. rocznica pierwszych objawień Jezusa Miłosiernego

Siła przebaczenia Bożego

Zaledwie 90 lat temu w Polsce miały miejsce jedno z najważniejszych objawień w historii ludzkości. Chrystus w niewidzianej dotychczas postaci ukazał się skromnej zakonnicy, przyszłej Świętej Faustynie Kowalskiej. Dzięki niej wkrótce cały świat poznał siłę przebaczenia Bożego i wizerunek słynący łaskami Jezusa Miłosiernego. Dziś to najbardziej rozpowszechnione wyobrażenie Chrystusa.

Maria Kobylińska

Albicla.com/MariaKobylińska

Awszystko zaczęło się w Płocku w celi klasztoru Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia. Tam 22 lutego 1931 r. siostra Faustyna po raz pierwszy zobaczyła Jezusa Miłosiernego. Ukazał się jej jako przebaczący Bóg i polecił, by go takim namalowała. „Ujrzałam Pana Jezusa ubranego w szacie białej. Jedną ręką wzniesioną do błogosławieństwa, a druga dotykała szaty na piersiach. Z uchylenia szaty na piersiach wychodziły dwa wielkie promienie, jeden czerwony, a drugi biały (...). Po chwili powiedział mi Jezus: Wymaluj obraz według rysunku, który widzisz, z podpisem »Jezu, ufam Tobie« Pragnę, aby ten obraz czczono najpierw w kaplicy waszej i na całym świecie” – napisała w prowadzonym przez siebie „Dzienniczku” s. Faustyna.

Od tamtej pory zakonnica regularnie widywała Jezusa. Otrzymała od niego misję rozpropagowania jego nowego wizerunku i przebaczącej siły Bożego Miłosierdzia. Wiązało się to również z rozpowszechnieniem modlitw oraz praktyk religijnych, które w nadzwyczajny sposób miały wypraszać łaski nawrócenia grzesznikom. To m.in. koronka do Bożego Miłosierdzia, akt strzelisty „Je-



Przed 90 laty Pan Jezus ukazał się św. Faustynie Kowalskiej, powierzając jej szczególne orędzie Bożego Miłosierdzia
| fot. Wikipedia/d

zu, ufam Tobie” czy obchody święta Miłosierdzia Bożego. „Pragnę, ażeby pierwsza niedziela po Wielkanocy była świętem Miłosierdzia. Pragnę, aby święto Miłosierdzia było ucieczką i schronieniem dla wszystkich dusz” – cytowała Jezusa w „Dzienniczku” s. Faustyna.

Prośby Chrystusa zostały spełnione. Święto Miłosier-

dzia Bożego do kalendarza liturgicznego włączył Jan Paweł II, a modlitwy polecane przez Jezusa są obecnie odmawiane na całym świecie. Podobnie i obraz z Chrystusem Miłosiernym jest czczony przez katolików na wszystkich kontynentach. W poniedziałek obchodziliśmy 90. rocznicę pierwszego objawienia

Chrystusa s. Faustynie. Aby to uczcić, w Płocku w sanktuarium Bożego Miłosierdzia odprawiono eucharystię, której przewodniczył abp Jan Romeo Pawłowski, sekretarz ds. reprezentacji papieskich w Sekretariacie Stanu Stolicy Apostolskiej. Koncelebrowali ją bp płocki Piotr Libera, bp Mirosław Milewski oraz rektor sank-

tuarium ks. Tomasz Brzeziński. Z tej również okazji do bp. Płocka i wszystkich Polaków słowo wygłosił papież Franciszek.

– W Płocku przed 90 laty Pan Jezus ukazał się św. Faustynie Kowalskiej, powierzając jej szczególne orędzie Bożego Miłosierdzia. Za pośrednictwem św. Jana Pawła II orędzie to dotarło do całego świata. Jest ono niczym innym, jak ewangelią Jezusa Chrystusa – powiedział papież podczas niedzielnej modlitwy „Anioł Pański”.

Objawienia Miłosierdzia Bożego są dla katolików jednymi z najważniejszych. Bóg przez nie uświadomił, że wszystkie grzechy mogą zostać nam odpuszczone. Dlatego w 2002 r. św. Jan Paweł II zawierzył Bożemu Miłosierdziu cały świat. A dziś, w czasach chaosu, zagubienia – co podkreślają eksperci – przesłanie miłosierdnego Jezusa nabiera szczególnego znaczenia. – Te objawienia, obraz pokazujący, jak ludzki jest Pan Bóg, jak potrafi nas bezinteresownie kochać. To chyba najbardziej humanistyczny przekaz ikonograficzny, a dziś szczególnie mocny. Żyjemy w epoce obrazu, a ten przemawia z potężną siłą: to miłość i odkupienie każdego, kto tego chce, jedynym warunkiem jest chcenie człowieka – mówi „Codziennej” biblista ks. prof. Andrzej Szewciw.

Błędna nominacja IPN

PERSONALIA \ Tomasz Greniuch nie jest już p.o. dyrektorem oddziału IPN we Wrocławiu. W poniedziałek złożył rezygnację, która została przyjęta. W oświadczeniu instytutu nie podano oficjalnych powodów jego decyzji. – Funkcjonariusze publiczni, osoby publiczne, które były np. w PZPR, powinny składać rezygnację, podobnie jak to zrobił ten pan, który był w ONR – powiedział wczoraj dziennikarzom szef klubu PiS Ryszard Terlecki.

Prezes Instytutu Pamięci Narodowej Jarosław Szarek na poniedziałkowej konferencji prasowej odczytał oficjalne oświadczenie. „Dr Tomasz Greniuch złożył na moje ręce rezygnację z funkcji p.o. dyrektora oddziału IPN we Wrocławiu. Z dniem 22 lutego br. została ona przyjęta przez mnie” – oświadczył. Prezes IPN ocenił, że

„w związku z zaistniałymi okolicznościami dotyczącymi nominacji dr. Tomasza Greniucha na stanowisko p.o. dyrektora Oddziału IPN we Wrocławiu dalsze pełnienie przez niego tej funkcji jest niemożliwe”.

– Ja, jak państwo wiecie, byłem przeciwnikiem tej decyzji, ale tak się stało, jak się stało. Ja uważam teraz, że ci

funkcjonariusze publiczni, osoby publiczne, które były np. w PZPR, powinny składać rezygnację, podobnie jak to zrobił ten pan, który był w ONR – podkreślał wczoraj Terlecki.

Przypomnijmy, że decyzja o objęciu stanowiska przez Greniucha natychmiast wzbudziła wiele kontrowersji, a media przypomniły,

że Greniuch w przeszłości był działaczem Obozu Narodowo-Radykalnego, a także wykonywał gest nazistowskiego pozdrowienia.

Przeciwko tej decyzji IPN zaprotestowali zarówno politycy strony rządowej, jak i opozycji, historycy, publicyści, działacze opozycji demokratycznej w okresie PRL, a także ambasada Izra-

ela w Polsce. Informacje o tej nominacji trafiły również do zagranicznych mediów.

Krytyczne stanowisko wobec objęcia przez Greniucha kierownictwa we wrocławskim oddziale IPN zajął prezydent Andrzej Duda, który – jak przekazał w sobotę prezydencki minister Wojciech Kolarski – ocenił, że „dyrektorem w Instytucie Pamięci Narodowej może być wyłącznie osoba o nieposzlakowanej opinii”. Również szef KPRM Michał Dworczyk powiedział, że dla dobra instytucji i wizerunku Polski powinna nastąpić zmiana na stanowisku szefa wrocławskiego oddziału IPN.

.....
Marlena Nowakowska
Albicla.com/MarlenaNowakowska



PODPALONY KOŚCIÓŁ W LUBLINIE

POŻAR \ W parafii św. Krzyża w Lublinie przy ul. Pogodnej pojawił się ogień. Na miejscu zjawiły się trzy zastępy straży pożarnej. – Prawdopodobnie doszło do podpalenia.

fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska



fot. arch./d

ZGINĄŁ KRÓL PIECZAREK

KATASTROFA \ Dwie osoby zginęły i dwie zostały ranne w wypadku helikoptera w okolicach Studzienic koło Pszczyny. Zginęli pilot oraz biznesmen Karol Kania, szef firmy produkującej podłoża pod uprawę pieczarek.

POLSKA

5

PANDEMIA \ Możliwe zwolnienie z kwarantanny po powrocie z zagranicy

Rząd poprawił obostrzenia

Rząd wydał rozporządzenie, zgodnie z którym po przekroczeniu granicy nie będzie konieczna kwarantanna m.in. dla posiadających zaświadczenie o zaszczepieniu. – Osoby, które nie stwarzają zagrożenia, są uodpornione, powinny posiadać możliwość normalnego funkcjonowania – mówi prof. Włodzimierz Gut, wirusolog.

Hubert Kowalski
Albicla.com/HubertKowalski

Znowelizowane rozporządzenie zakłada, że z obowiązku odbycia kwarantanny po przekroczeniu granicy zwolnieni zostaną m.in. uczniowie pobierający naukę w Polsce lub w państwie sąsiadującym i ich opiekunowie, studenci oraz osoby prowadzące działalność naukową. Rozporządzenie przewiduje również, że kwarantanny nie będą musiały odbywać osoby, które posiadają zaświadczenie o wykonaniu szczepienia przeciwko COVID-19. Dotyczy to szczepionek dopuszczonych do obrotu w Unii Europejskiej. Uchylone zostaną również ograniczenia w lecznictwie uzdrowiskowym. Aby rozpocząć stacjonarną rehabilitację w ośrodku, konieczny będzie negatywny wynik testu na koronawirusa.



Wczoraj Ministerstwo Zdrowia poinformowało o 6310 nowych przypadkach zakażenia | fot. Pixabay/d

– Szczepimy po to, by wyeliminować chorobę. Osoby, które nie stwarzają zagrożenia, są uodpornione, powinny posiadać możliwość normalnego funkcjonowania. Szkoda cza-

su i środków na wprowadzanie okresów nadzwyczajnej opieki, jeżeli ci ludzie są uodpornieni i nie grozi im choroba – mówi „Codziennej” prof. Włodzimierz Gut, wirusolog.

Przepisy zmieniają także zasady funkcjonowania kasy i lokali przeznaczonych do eksploatacji automatów do gier hazardowych. W tych miejscach będzie mo-

gła znajdować się nie więcej niż 1 osoba na 15 mkw. powierzchni dostępnej dla klientów, przy zachowaniu odległości co najmniej 1,5 m, z wyłączeniem obsługi. Zasady te mają obowiązywać do 28 lutego.

Z kolei z zakazu zgromadzeń zostają wyłączone m.in. konkursy na aplikację sędziowską i aplikację prokuratorską. Osoby zatrudnione w ogrzewalniach i noclegowniach zostały natomiast wyłączone do pierwszej grupy szczepień przeciwko COVID-19. Poszerzona została także grupa uprawnionych do szczepienia pracowników oświaty i placówek wychowawczych.

Wczoraj Ministerstwo Zdrowia poinformowało o 6310 nowych przypadkach zakażenia. Koronawirus został wykryty u szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michała Dworczyka. „W związku z pozytywnym wynikiem testu na obecność COVID-19 w najbliższym czasie będą pracował w trybie zdalnym. Przestrzegamy zasad sanitarnych i szczepmy się!” – napisał na Twitterze. Z powodu koronawirusa zmarło 47 osób, a 200 ze względu na współistnienie COVID-19 z innymi chorobami.

Zatoka sztuki wyłudzenia VAT

AFERA \ Wyłudzenie 35 mln zł ze skarbu państwa śledczy zarzucają grupie przestępczej zajmującej się wyłudzeniem podatku VAT i praniem brudnych pieniędzy. Wczoraj dziewięciu członków gangu zostało zatrzymanych na polecenie Prokuratury Regionalnej w Lublinie. Wśród zatrzymanych jest menedżer klubu Zatoka Sztuki Łukasz M.

Jak podała Prokuratura Krajowa, wśród zatrzymanych są osoby reprezentujące podmioty gospodarcze biorące udział w fikcyjnym obrocie panelami fotowoltaicznymi. Część osób zatrzymano w związku z praniem brudnych pieniędzy uzyskanych w wyniku popełniania przestępstw tzw. karuzelowych. Rzecznik prasowy Prokuratury Regionalnej w Lublinie, prokurator Piotr Marko wyraził opinię, iż jest jeszcze za wcześnie na informacje o zarzutach, z zatrzymanymi osobami będą teraz prowadzone czynności śledcze.

O Zatoce Sztuki w Sopocie traktował wyemitowany w TVP w maju ub. roku film Sylwestra Latkowskiego „Nic się nie stało”, w którym

opisano kulisy działania Krystiana W., ps. Krystek, określonego przez media „łowcą nastolatka”. Miało tam dochodzić do molestowania seksualnego młodych dziewczyn. „Krystkowi” postawiono wówczas zarzuty dotyczące ponad 60 przestępstw, w tym wielu o charakterze seksualnym. Z postacią tą łączona była także samobójcza śmierć 14-letniej dziewczyny z Gdańska. Jak podawała jedna ze stacji telewizyjnych, na Krystianie W. ciążyą zarzuty gwałtów i nakłaniania do prostytucji. Według śledczych część pokrzywdzonych nie miała ukończonych 15 lat.

Piotr Korycki
Albicla.com/PiotrKorycki

Przesłanie prezydenta

ALBICLA.COM \ Jedni chcą się pochwalić wnuczką, inni szukają najświeższych informacji z pierwszej ręki. Ktoś inny lubi skomentować bieżące wydarzenia polityczne czy społeczne. Są i tacy, którzy widzą w tym możliwość promocji własnej firmy czy organizacji. Wszyscy oni odnajdują się na Albicla.com, a jest ich już ponad 66 tys.

„W Dniu Myśli Braterskiej, moim Przyjaciołom z harcerskich lat oraz wszystkim Druhom i Druhom – Harcerkom i Harcerzom oraz Skautkom i Skautom – w czynnej służbie i w sercu, przekazuję serdeczny uścisk dłoni” – napisał wczoraj prezydent Andrzej Duda do harcerzy, inaugurując swoją obecność na portalu.

Prezydenckie konto nie jest jedynym, jakie w ostatnich dniach utworzyli znani politycy, sportowcy lub ktoś z naszych sąsiadów. Nic dziwnego, Albicla wychodzi z okresu dorastania. Staje się poważną platformą wolnego słowa.

(pk)

Porażka fantastów

MEDIA \ Już dzisiaj w kioskach znajdą Państwo najnowszy numer „Gazety Polskiej”. Cyfrowe wydanie tygodnika można nabyć na stronie internetowej www.sklep.gazeta-polska.pl.

„Szwecja, Niemcy, Teksas – obszary, na których inwestuje się ostatnio niemal wyłącznie w odnawialne źródła energii kosztem atomu lub węgla – w wyniku ataku zimy stanęły w ostatnich tygodniach przed groź-

bą energetycznego paraliżu” – pisze Grzegorz Wierchołowski w tekście „Ekologiczni fantaści przegrali z zimą”.

Dorota Kania i Jacek Liziewicz w artykule „Fermi norek, czyli zarobić kosztem sąsiada” wyliczają negatywne skutki ferm futrzarskich. A Tomasz Duklanowski w tekście „Aż 180 świadków w sprawie korupcji Grodzkiego” odsłania kulisy sprawy korupcyjnej w placówce, w której ordynatorem był marszałek Senatu.

..... (as)

KONDOLENCJE

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

ŁUKASZOWI BARDZIŃSKIEMU

z Rodziną

z powodu śmierci

ŚP.

TEŚCIA

składają

TOMASZ SAKIEWICZ i zespół Albicla.com

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

12 OBRONA NARODOWA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 SPOŁECZEŃSTWO

17 KULTURA

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



fot. Jan Naj/Gazeta Polska

PODPALONO AUTO PRACOWNIKA AMBASADY RP W BERLINIE

NIEMCY \ W nocy z poniedziałku na wtorek nieznani sprawcy podpalili oznakowany samochód dyplomatyczny należący do jednego z pracowników Ambasady RP w Berlinie. W zdarzeniu nikt nie ucierpiał. Sprawę przekazano odpowiednim służbom.

OTTAWA \ Premier Trudeau unikał odpowiedzi na pytanie, czy poprze rezolucję

Kanada potępia ludobójstwo Ujgurów

Parlament Kanady jednogłośnie przyjął rezolucję uznającą traktowanie mniejszości Ujgurów przez Chiny za ludobójstwo i potępiającą ten fakt. Członkowie lewicowego gabinetu premiera Justina Trudeau wstrzymali się od głosu. Pekin zdążył już wyrazić swoje oburzenie.

Wiktor Młynarz

Albicla.com/WiktorMlynarz

Ujgurzy to muzułmańska mniejszość etniczna zamieszkująca Region Autonomiczny Sinciang. Od lat poddawana jest ona represjom przez chińskich komunistów. Według relacji świadków i służb wywiadowczych obejmują one m.in. zamykanie Ujgurów w tzw. obozach reedukacyjnych, zmuszanie kobiet do aborcji i sterylizacji oraz do przyjmowania nieprzebadanych „leków” na koronawirusa. Pojawiają się doniesienia, że są oni zmuszani do niewolniczej pracy, tak-

że w fabrykach należących do zachodnich koncernów.

Kanadyjscy konserwatyści przygotowali niewiążącą rezolucję, w której uznano działania Chin wobec Ujgurów za ludobójstwo. Sama rezolucja nie zawiera żadnych zaleceń co do dalszego postępowania, ale poseł i partyjny specjalista ds. stosunków zagranicznych Michael Chong powiedział mediom, że jej przyjęcie powinno być początkiem wielkiego resetu w stosunkach z Chinami. Dodał, że mogą po niej nastąpić sankcje, restrykcje ekonomiczne czy ograniczenia w handlu. – Nie możemy tego dłużej ignorować. Musimy nazwać

to tym, czym jest: ludobójstwem – podkreślił.

Lewicowy premier Justin Trudeau starannie unikał odpowiedzi na pytania o to, czy jego rząd poprze rezolucję i czy wprowadzi dyscyplinę partyjną podczas głosowania. Ostatecznie rezolucja została przyjęta jednogłośnie: 226 do 0. W ostatniej chwili dodano do niej, również niemal jednogłośnie, poprawkę wzywającą Międzynarodowy Komitet Olimpijski do przeniesienia zimowych igrzysk 2022 r. z Pekinu. Trudeau i członkowie jego gabinetu nie przyszedli ostatecznie na głosowanie. Wyjątkiem był minister spraw zagranicznych Marc



Komunistyczne władze Chin zmuszają Ujgurów m.in. do niewolniczej pracy oraz zamykają ich w tzw. obozach reedukacyjnych. Wielu z nich ginie w niewyjaśnionych okolicznościach | fot. Sabelle Babbar/Zuma Press/Forum

Garneau, który w ich imieniu wstrzymał się od głosu. Wczoraj rano rzecznik chińskiego MSZ Wang Wenbin podczas codziennego briefingu prasowego potępił kanadyjską rezolucję.

Pierwszym państwem, które przyjęło podobny dokument, były USA. Za prezydentury Donalda Trumpa Trudeau nie mógł być zbyt prochiński, aby

nie narazić się najważniejszemu sojusznikowi. Teraz, gdy prezydentem jest Joe Biden, sytuacja może jednak ulec zmianie. „China Joe”, jak nazywa nowego prezydenta USA Trump, wywołał ostatnio skandal twierdzeniem, że przywódca Chin Xi Jinpingowi chodzi o „jedność kraju, a traktowanie Ujgurów wynika z różnic kulturowych”.

Iran testuje cierpliwość USA

TEHERAN \ Iran stara się wymusić na krajach zachodnich zniesienie sankcji i przywrócenie umowy nuklearnej z 2015 r. Z tego powodu władze rozpoczęły ograniczanie międzynarodowych inspekcji swoich obiektów nuklearnych.

Teheran spełnił swoją groźbę dotyczącą ograniczenia współpracy z inspektorami podlegającej pod ONZ Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (MAEA) poprzez odejście od wypełniania porozumienia zawartego w ramach układu z 2015 r. Na bazie tzw. protokołu dodatkowego inspektorzy ONZ mieli zwiększone uprawnienia do odwiedzania obiektów jądrowych, a przy tym obserwowania irańskiego programu nuklearnego. Na razie wciąż nie są znane szczegóły ograniczenia im dostępu do tychże obiektów. Irański szef dyplomacji zapowiedział jedynie, że przedstawiciele MAEA nie będą mogli

korzystać z umieszczonych w ich sieci kamer monitoringu. Z kolei cywilna irańska agencja nuklearna zadeklarowała, że będzie przechowywać nagrania przez trzy miesiące, a następnie, gdy zostaną poluzowane sankcje, przekazywać je do MAEA.

Odchodząc od zapisów porozumienia nuklearnego poprzez m.in. wznowienie wzbogacania uranu do poziomu 20 proc. zawartości rozszczepialnego izotopu U-235, Iran zwiększa presję na nową administrację w USA. Po tym, jak przed trzema laty ówczesny prezydent Donald Trump wycofał Stany Zjednoczone z umowy i ponownie nałożył na Iran

sankcje, doszło do załamania się tamtejszej gospodarki, której stan w ostatnim czasie pogorszył się także z powodu pandemii koronawirusa. Teraz Teheran liczy, że Joe Biden zdecyduje się na ustępstwa i zdejmie restrykcje.

W trakcie pierwszego wystąpienia na forum Komisji Rozbrojeniowej ONZ nowy sekretarz stanu USA Antony Blinken powiedział, że jego kraj chce przedłużenia i wzmocnienia porozumienia nuklearnego z Iranem. – Chcemy też skoncentrować się na niepokojących kwestiach, takich jak destabilizujące postępowanie Iranu w regionie oraz rozwój programu budowy pocisków balistycznych. Iran musi stosować się do mechanizmów bezpieczeństwa zawartych w porozumieniach i międzynarodowych zobowiązań – zaznaczył Blinken. Zapewnił, że Waszyngton będzie zabiegał o to, by Iran nigdy nie wszedł w posiadanie broni atomowej. Polityk stwierdził jednak, że wszystkie ruchy należy podejmować w obrębie dyplomacji. Wątpliwe jednak, by Iran zgodził się na taki scenariusz.

Petar Petrović

Albicla.com/PetarPetrovic

Autor jest dziennikarzem

Polskiego Radia

Szpitala na granicy wytrzymałości

PANDEMIA \ Z powodu wzrostu liczby hospitalizowanych pacjentów z koronawirusem system opieki zdrowotnej w Czechach pęka w szwach. Brakuje personelu i wolnych łóżek.

Tragiczna sytuacja utrzymuje się zwłaszcza na oddziałach intensywnej terapii. Obecnie rezerwa łóżkowa oscyluje wokół 15 proc. Wiceminister zdrowia Czech Vladimír Černý poinformował przy tym, że brakuje również wykwalifikowanego personelu medycznego. Jednym ze sposobów na poprawę sytuacji ma być przewożenie pacjentów do sąsiednich państw. Swoje wsparcie w tej kwestii zadeklarowała Polska. Tymczasem niemiecki minister ds. europejskich Michael Roth broni decyzji Berlina o potrzebie restrykcji na granicach Niemiec z Austrią i Czechami, argumentując, że są one konieczne w celu powstrzymania rozprzestrzeniania się bardziej zakaźnych wariantów koronawirusa. Zapewnił przy tym, że Niemcy starają się uniknąć wprowadzenia na swojej granicy

z Francją podobnych rozporządzeń i współpracują z tym krajem w celu koordynowania polityki obostrzeń epidemicznych po obu stronach granicy.

Z kolei węgierski parlament przedłużył o kolejne 90 dni stan zagrożenia epidemicznego, obowiązujący od 4 listopada ub.r. Pozwoli to władzom wydłużyć termin obowiązywania dekretów wydanych w związku z pandemią. Obecnie na Węgrzech obowiązują m.in. godzina policyjna od godz. 20 do 5 rano, zakaz zgromadzeń i imprez publicznych. Podobnie jak w Polsce rozpoczęła się tam trzecia fala zakażeń koronawirusem. W ciągu ostatniej doby zarejestrowano ponad 1,6 tys. nowych przypadków COVID-19. Zmarły 103 osoby zakażone koronawirusem.

Petar Petrović

Albicla.com/PetarPetrovic



NOWA DYSCYPLINA NA WĘGRZECH

BUDAPESZT \ W XI dzielnicy stolicy Węgier plagą stały się przychodzące do ogródków dziki. Nie mogąc używać przeciwko nim broni palnej na terenie zabudowanym, władze zdecydowały, że będą je odstrzeliwać z łuku.



MUTACJE KRZYŻUJĄ PLANY

SEUL \ Południowokoreańscy eksperci wątpią w sukces zapowiedzianego przez władze planu, według którego do listopada kraj osiągnie zbiorową odporność na koronawirusa. Powodem są stale pojawiające się mutacje patogenu.

ROSJA \ Komentarze po Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa

Kreml liczy na osłabienie sojuszu

W rosyjskich mediach wciąż komentuje się niedawną wirtualną sesję 57. Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa. Szczególną uwagę zwraca się na deklarowany przez prezydenta USA Joeego Bidena powrót do aktywnej współpracy transatlantyckiej, a także wskazanie Rosji i Chin jako strategicznych rywali.

Wespazjan Wielohorski
Albicla.com/WespazjanWielohorski

Gazeta „Kommiersant” szeroko cytuje wypowiedzi uczestników konferencji i odnotowuje, że po raz pierwszy od 1995 r. na wydarzenie nie zaproszono przedstawicieli Federacji Rosyjskiej. „Stany Zjednoczone wróciły na arenę międzynarodową i nie zostawią Europy sam na sam z zagrożeniami ze strony Chin i Rosji – powiedział prezydent USA Joe Biden. Poparła go kanclerz Niemiec Angela Merkel. (...) Za dialogiem z Moskwą opowiedział się tylko prezydent Francji Emmanuel Macron” – wskazuje „Kommiersant”.

Z kolei portal Gazieta.ru informuje w tytule: „Rywalizacja będzie ostra: Stany Zjednoczone chcą się przyjaźnić z UE przeciwko Rosji



Joe Biden opowiedział się za ostrym kursem wobec Rosji. Władzom FR nie spodobała się ta wypowiedź. Zdaniem Kremla Zachód specjalnie nakręca antyrosyjską narrację | fot. Carlos Fyfe/The White House/d

i Chinom”. „Biden wezwał Europę do zjednoczenia się przeciwko Rosji i Chinom. Europejscy przywódcy byli jednak mniej zdeterminowani. Członkowie UE mają własne interesy gospodarcze związane z Moskwą i Pekinem. (...) W kwestiach konfrontacji z Rosją Waszyng-

ton może liczyć na retoryczne wsparcie Europy. Sytuacja z Chinami jest zupełnie inna” – pisze portal. – To nie przypadek, że europejsko-chińska umowa inwestycyjna została podpisana tuż przed inauguracją Joeego Bidena, a stopień penetracji gospodarczej Chin w Europie

oraz intensywność stosunków gospodarczych są takie, że Europa nie może po prostu włączyć się w konfrontacyjną politykę USA – uważa cytowany przez portal Dmitrij Susłow, ekspert Wyższej Szkoły Ekonomicznej. – Konferencja Bezpieczeństwa w Monachium poka-

zała trwałość antyrosyjskiej retoryki w środowisku transatlantyckim – stwierdził członek Komisji Spraw Międzynarodowych Dumy Siergiej Żeleznik, którego cytuje gazeta „Izwestia”. – Europa szybko zapomniała o zamiarze wyzwolenia się spod amerykańskiego dyktatu, również w kwestiach bezpieczeństwa. Europejscy partnerzy są najwyraźniej zadowoleni ze sposobu, w jaki USA promują idee demokracji: fałszerstwa wyborcze, polowanie na niezależne media, deptanie praw człowieka i eksportowanie kolorowych rewolucji – dodał Żeleznik. Szef komitetu międzynarodowego Rady Federacji Konstantin Kosaczow stwierdził zaś, że w Monachium tradycyjnie dyskutuje się o „prawdziwych i domniemanych zagrożeniach zewnętrznych”.

Fiasko operacji Opus w Libii

AFRYKA PŁN. \ Według doniesień amerykańskiego dziennika „New York Times” założyciel prywatnej firmy wojskowej Blackwater Erik Prince miał złamać embargo ONZ poprzez wysłanie sprzętu wojskowego oraz kontraktorów do Libii. Wsparcie w ramach wartej 80 mln dol. operacji pod kryptonimem „Opus” miało pomóc w obaleniu Rządu Jedności Narodowej.

Gazeta w swojej publikacji powołuje się na raport przygotowany dla Rady Bezpieczeństwa ONZ. W kwietniu 2019 r. w Kairze odbyło się spotkanie Erika Prince’a z gen. Chalifą Haftarem, dowódcą Libijskiej Armii Narodowej (LNA). Były amerykański wojskowy zaproponował wysłanie do Libii prywatnej firmy wojskowej, która miałaby zapewnić m.in. rozpoznanie i wsparcie morskich operacji nadzoru. W planach było też dostarczenie dronów, samolotów oraz śmigłowców uderzeniowych Cobra zakupionych od Jordańczyków. W ramach projektu „Opus” opracowywana miała być również likwidacja wrogów gen. Haftara.

Operacja realizowana przez Prince’a okazała się totalną katastrofą. Gen. Haftar wyraził się krytycznie w sprawie braku dostaw helikopterów. Dowódca LNA groził ponadto osobom, których zadaniem było zarządzanie projektem „Opus” na miejscu. W tych okolicznościach zdecydowano się na wycofanie 20 kontraktorów na Maltę. Realizowana w pośpiechu ewakuacja doprowadziła do pozostawienia licznych dokumentów wskazujących na zaangażowanie Erika Prince’a. W kwietniu i maju ub.r. do Libii ponownie udał się zespół uderzeniowy działający w ramach projektu „Opus”. Ze względu na kwestie bezpieczeństwa prace zostały przerwane.

Libia po obaleniu w 2011 r. dyktatora Mu’ammara Kaddafiego pogrążyła się w chaosie. Głównymi siłami w walce o władzę w tym kraju są Rząd Jedności Narodowej (GNA) kontrolujący m.in. Trypolis oraz Libijska Armia Narodowa (LNA), która jest silna na wschodzie kraju. Wojska gen. Chalify Haftara wspierane są m.in. przez Egipt oraz Rosję. Z kolei uznawana przez społeczność międzynarodową GNA jest wspierana przez Turcję. Pomoc Ankary w postaci sprzętu wojskowego i doradców była kluczowa w odsunięciu w czerwcu 2020 r. wojsk GNA od Trypolisu.

Walka dwóch armii zakończyła się patem na froncie, który wytyczyła miejscowość Syrta. W październiku ub.r. w Genewie obie strony podpisały rozejm. W tym miesiącu w ramach Libijskiego Forum Dialogu Politycznego wybrano tymczasowy rząd złożony z 75 przedstawicieli mających reprezentować przekrój społeczeństwa. Organ ten ma przygotować Libię do wyborów, które odbędą się w grudniu br.

Paweł Kryszczak
Albicla.com/PawełKryszczak

Australia i Facebook poszły na kompromis

BIG TECH \ Rząd w Canberrze poinformował wczoraj, że Facebook zgodził się na zniesienie blokady treści medialnych z Australii. Sytuacja była spowodowana zapisami nowej ustawy, która wprowadza opłaty dla gigantów technologicznych za rozpowszechnianie informacji.

Australijski rząd w grudniu ub.r. zaproponował prawo, które obligowałoby internetowych gigantów do płacenia redakcjom za umieszczanie linków do ich materiałów i publikacji. W przypadku naruszenia przepisów ustawy News Media Bargaining Code (NMBC) możliwe byłoby nałożenie na koncerny kary, która miała wynieść nawet do 10 proc. rocznych obrotów w Australii. Nie godząc się na to, Facebook zdecydował się w ubiegłym tygodniu na wprowadzenie m.in. blokady treści medialnych z Australii na swoim portalu. Działania giganta technologicznego wymusiły na władzach w Canberrze podjęcie negocjacji ws. ustawy NMBC, które prowadził minister skarbu Josh Frydenberg.

„Po dłuższych rozmowach z australijskim rządem do-

szliśmy do porozumienia, które pozwoli nam zapewnić wsparcie wydawcom, których wybierzemy, w tym małym i lokalnym. W nadchodzących dniach mamy zamiar przywrócić treści medialne z Australii na Facebooku” – czytamy w oświadczeniu wydanym przez wiceprezesa Facebooka Campbell Brown.

W ramach ustępstw, na które zdecydował się rząd premiera Scotta Morrisona, Facebook będzie mógł decydować o tym, czy jakieś źródło informacyjne będzie mogło się znaleźć na ich portalu. Dzięki tej poprawce gigant technologiczny z Menlo Park nie będzie automatycznie podlegał przymusowym negocjacjom z wydawcami medialnymi.

Paweł Kryszczak
Albicla.com/PawełKryszczak

GÓRNICTWO \ Zamiast polubownie rozwiązać spór złożą skargę do TSUE

Czesi chcą nam zamknąć Turów

Polskie Ministerstwo Klimatu i Środowiska wyraziło zdziwienie informacją, że czeski rząd zamierza pozwać Polskę przed Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w związku z działalnością kopalni odkrywkowej węgla brunatnego Turów. Praga oświadczyła, że będzie zabiegać o wstrzymanie wydobycia.

Lucyna Piwowarska

Czesi mają złożyć skargę do Trybunału Sprawiedliwości UE na przełomie lutego i marca. Będą domagać się wstrzymania wydobycia, bo – ich zdaniem – działalność kopalni ma negatywny wpływ na przygraniczne regiony, w których zmniejszył się poziom wód gruntowych. W ub.r. polski minister klimatu Michał Kurtyka przedłużył koncesję na wydobycie w Turowie węgla brunatnego na kolejnych sześć lat, do 2026 r. Czechi i Niemcy sprzeciwiały się jednak tej decyzji.

Jak zarzucił Polsce Tomáš Petříček, szef czeskiej dyplomacji, cała Europa decyduje o stopniowym ograniczaniu wydobycia węgla w związku ze zmianami klimatycznymi, a Turów pracuje nad jego rozbudową. Jednocze-



Czeski rząd chce, by Trybunał Sprawiedliwości UE wstrzymał wydobycie węgla w Turowie | fot. Wikipedia/d

śnie Polska chce zamknąć wszystkie kopalnie węgla najpóźniej w 2049 r. – Niecałe trzy dekady wydobycia nie są warte utraty wody i miejsca do życia – stwierdził.

Wyjaśnił też, że skarga jest bezpośrednio związana

z naruszeniem praw obywateli Czech, którzy nie mogli uczestniczyć ani w postępowaniu w sprawie wydania pozwolenia na rozbudowę kopalni, ani w sądowej kontroli tej decyzji. Polska nie dostarczyła również stronie

czeskiej niezbędnych dokumentów związanych z wydobyciem i nie uwzględniła oceny jego oddziaływania na środowisko.

Tymczasem polskie Ministerstwo Klimatu i Środowiska jest zaskoczona decy-

zją czeskiego rządu. Z przebiegu rozmów podczas niedawnej wizyty w Warszawie przedstawiciela resortu środowiska Czech można było wnioskować, że jest szansa na polubowne zakończenie sporu.

Trybunał może w ciągu kilku tygodni rozpatrzyć wniosek o zastosowanie środków tymczasowych. Do czasu wydania orzeczenia spór można rozstrzygnąć za porozumieniem obu stron. Polska będzie mogła pisemnie skomentować samą skargę. Po ustnej części postępowania opinię powinien wydać rzecznik generalny Trybunału Sprawiedliwości UE. Według Pragi, jeżeli TSUE zgodzi się na wniosek Czech o nadanie sprawie pierwszeństwa, to orzeczenie może zostać wydane za ok. rok.

(PAP)

Co najmniej 18 firm wycofało się z budowy Nord Streamu 2

GAZ \ Już 18 europejskich firm wycofało się lub zobowiązało się do wycofania z budowy gazociągu Nord Stream 2 w obawie przed sankcjami USA – wynika z raportu amerykańskiego Departamentu Stanu, opisanego przez DPA. – Są wśród nich także niemieckie firmy – informuje niemiecka agencja.

Departament Stanu USA przekazał w ubiegły piątek raport do Kongresu, ale jeszcze nie podał go do publicznej wiadomości. Do treści raportu dotarła agencja DPA, a wcześniej pisała o nim m.in. gazeta „Wall Street Journal”. Z raportu wynika, że większość firm, które kończą swój udział w Nord Streamie 2, to grupy ubezpieczeniowe.

Według amerykańskiego Departamentu Stanu większość z nich ma swoją siedzibę w Wielkiej Brytanii. Ale – jak zaznaczono w raporcie – prace przy projekcie Nord Stream 2 zakończyły również szwajcarskie towarzystwo ubezpieczeniowe Zurich Insurance Group oraz Axa Group z siedzibą w Paryżu.

Wśród wymienionych w raporcie firm, które zrezygnowały z udziału w projekcie lub zapowiedziały, że to zrobią, są także niemieckie podmioty – dostawca usług przemysłowych Bilfinger z Mannheimu oraz ubezpieczyciel Munich Re Syndicate Limited. W raporcie wymienione są również rosyjska firma KWT-Rus, która obsługuje barkę „Fortuna”, uczestniczącą w budowie rurociągu.

Wbrew oczekiwaniom na nowej liście nie umieszczono wielu innych przedsiębiorstw. Dlatego republikanie ostro skrytykowali nowego prezydenta USA. – Administracja Joeego Bidena sygnalizuje, że jest gotowa pozwolić na ukończenie rurociągu z katastrofalnymi

konsekwencjami dla bezpieczeństwa narodowego Ameryki i bezpieczeństwa energetycznego naszych europejskich sojuszników – stwierdził senator Ted Cruz.

Ned Price, rzecznik Departamentu Stanu USA, powiedział, że wycofanie się wielu firm z projektu świadczy o tym, że działania rządu przynoszą efekty. Podkreślił, że Stany Zjednoczone podtrzymują groźby sankcji. – Daliśmy do zrozumienia, że firmy ryzykują sankcje, jeśli są zaangażowane w Nord Stream 2 – dodał. Zaznaczył, że USA będą nadal konsultować się z sojusznikami i nie będą ich zaskakiwać niezapowiedzianymi działaniami.

Gabrielius Landsbergis, szef litewskiego MZS, zaproponował wstrzymanie budowy Nord Streamu 2 do czasu wrześniowych wyborów parlamentarnych w Rosji. „Dajmy Putinowi możliwość przeprowadzenia jesienią wolnych wyborów do Dumy Państwowej z udziałem opozycji. Do tego czasu wstrzymajmy gazociąg Nord Stream 2” – napisał w oświadczeniu wydanym po spotkaniu ministrów spraw zagranicznych UE.

(jak, PAP)

Japoński koncern chemiczny inwestuje w Polskę

INWESTYCJE \ Do końca 2021 r. w podpoznańskich Plewiskach postanie czwarty europejski zakład koncernu chemicznego Sumika Polymer Compounds Europe (SPC EU), wytwarzający mieszanki na bazie polipropylenu.

Pierwszy etap inwestycji „Sumika Polymer Compounds Poland sp. z o.o.” (SPCP) obejmuje budowę zakładu o powierzchni ok. 5500 mkw. Utworzone zostaną dwie linie produkcyjne. Realizacja obejmuje również budowę silosów do magazynowania materiału.

W polskim zakładzie japońskiego koncernu, który zgodnie z założeniami rozpocznie produkcję w I kwartale 2022 r., w pierwszym etapie zatrudnienie znajdzie 30 osób. Inwestycja w Plewiskach zapewni dodatkowych 30 tys. ton zdolności produkcyjnych dla grupy, zwiększając moce wytwórcze europejskich zakładów do poziomu 170 tys. ton rocznie.

O wyborze miejsca inwestycji w Wielkopolsce zdecydowały bliskość klientów w Polsce, jak również w Niemczech i Czechach, a także wysoki stopień uprzemysłowienia regionu,

w którym działalność prowadzą m.in. producenci samochodów i sprzętu AGD. Atutem lokalizacji jest także dostęp do sieci autostrad.

Japoński koncern oczekuje stabilnego wzrostu popytu na mieszanki na bazie polipropylenu w naszym regionie Europy. To materiał, którego zastosowanie w sektorze motoryzacyjnym pozwala zmniejszyć wagę produkowanych z jego wykorzystaniem części samochodowych.

Co istotne, podczas procesu produkcyjnego polipropylen wytwarza mniej dwutlenku węgla niż konkurencyjne żywice, takie jak poliamid. Wpływ na zwiększające się zainteresowanie mieszankami na bazie polipropylenu będzie miała coraz większa popularność samochodów elektrycznych oraz regulacje prawne w postaci zaostrzania przepisów środowiskowych.

(ar)

W PIĄTEK OFICJALNE PODPISANIE UMOWY NA DORADCĘ STRATEGICZNEGO CPK

INWESTYCJE \ W piątek przedstawiciele rządów Korei Południowej i Polski podpiszą porozumienie o współpracy. Nastąpi też uroczyste złożenie podpisów pod umową z Portem Lotniczym Incheon z Seulu, wybranym na strategicznego doradcę Centralnego Portu Komunikacyjnego – poinformował rzecznik spółki CPK Konrad Majczyk. Jak dodał, w hybrydowym wydarzeniu udział weźmie m.in. koreański premier Chung Sye-kyun.

BADANIE \ Zdecydowanie mniej firm obawia się pogorszenia swojej sytuacji

Przewaga optymistów nad pesymistami

Zdecydowana większość właścicieli firm dostrzega wpływ pandemii na prowadzenie biznesu. Wśród przedsiębiorców nie brakuje jednak optymizmu, o czym świadczy powoli rosnąca liczba firm pozytywnie oceniających swoją aktualną sytuację finansową – wynika z badania „KoronaBilans MŚP”.

Andrzej Ratajczyk

Wyniki VII edycji badania Krajowego Rejestru Długów zrealizowanego w lutym przez IMAS International pokazują, że mimo trudnej ogólnej sytuacji firm wciąż utrzymuje się przewaga optymistów nad pesymistami. Dobrze o swojej bieżącej sytuacji ekonomicznej wypowiada się 38,5 proc. właścicieli firm z sektora MŚP, tj. o 1,5 pkt proc. więcej niż w grudniu ub.r. i znacznie więcej niż na początku pandemii, kiedy pozytywnie swoją sytuację ekonomiczną oceniał zaledwie co czwarty przedsiębiorca.

Jednocześnie w widoczny sposób wzrósł odsetek firm, które mają odmienne zdanie. Jeszcze w grudniu źle bądź bardzo źle o swojej sytuacji ekonomicznej mówiło 30 proc. firm. W najnowszej edycji badania takie spostrzeżenia ma już ponad 34 proc. przedsiębiorców. Odsetek firm, które spodziewają się pogorszenia sytuacji w najbliższych trzech miesiącach, spadł za to z 41 proc. w grudniu do 27 proc. obecnie.

Wciąż wiele firm, bo 79 proc., dostrzega wpływ pandemii na prowadzenie działalności. – Co prawda to o 5,6 pkt proc. mniej niż w grudniu, ale to nadal bardzo dużo. I niestety mowa

tu o negatywnym oddziaływaniu – podkreśla Adam Łacki, prezes zarządu Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej SA.

– Prawie 95 proc. przedsiębiorców w tej grupie przyznaje, że zmuszonych było ograniczyć, zawiesić lub zamknąć działalność. Według danych Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej w grudniu 2020 r. zamknęło lub zawiesiło działalność 47 332 przedsiębiorców, a rozpoczęło lub odwiesiło działalność 27 711 podmiotów – dodaje Łacki.

Jeśli chodzi o ocenę wprowadzenia obostrzeń, to przedsiębiorcy są w tej kwestii podzieleni. Pra-



Coraz więcej przedsiębiorców pozytywnie ocenia swoją sytuację finansową

| fot. Pixabay/d

wie 40 proc. z nich uważa, że wprowadzenie lockdownu ma sens, a ponad połowa zwolenników zamrożenia gospodarki wierzy, że dzięki temu pandemia szybko się skończy. Przeciwnicy lockdownu natomiast w dużej mierze sądzą, że takie działania za bardzo paraliżuje gospodarkę (68 proc.) i po-

zbawia ludzi źródła utrzymania (61 proc.). Ponad połowa (56 proc.) uważa, że zamrażanie firm w wyborczej formie nie ma sensu, ponieważ niektóre branże działają bez zmian, a inne są zamknięte, co czasem odbija się na branżach ściśle współpracujących z tymi zamrożonymi.

OGŁOSZENIE PŁATNE

**Wyciąg z ogłoszenia Nr 11/II/2021
Prezydenta Miasta Gorzowa Wielkopolskiego
z dnia 18 lutego 2021 r.**

Ogłaszam pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż na własność nieruchomości położonej w Gorzowie Wielkopolskim przy ul. Grottgera 24-25, obejmującej działkę gruntu Nr 359 o pow. 2.177 m², zabudowanej budynkiem administracyjno-biurowym, wpisanym wraz z zewnętrznym dziedzińcem do rejestru zabytków.

Dla nieruchomości Sąd Rejonowy w Gorzowie Wlkp. prowadzi księgę wieczystą Kw Nr GW1G/00042577/6. Nieruchomość jest wolna od obciążeń i nie jest przedmiotem zobowiązań.

Nieruchomość ma zapewniony dostęp do drogi publicznej – ul. Grottgera.

Nieruchomość zabudowana jest jedno i dwukondygnacyjnym częściowo podpiwniczonym budynkiem o pow. użytkowej 1.219,93 m².

Wycycytowaną cenę nieruchomości wpisanej do rejestru zabytków obniża się o 50%.

Zbycie nieruchomości nastąpi z równoczesnym ustanowieniem przez nabywcę nieodpłatnej służebności gruntowej, polegającej na prawie swobodnego przechodu i przejazdu na rzecz każdorazowego właściciela nieruchomości Nr 341 przy ul. Grottgera.

Przetarg odbędzie się 29.04.2021r. o godz. 10 w siedzibie Urzędu Miasta Gorzowa Wlkp. przy ul. Sikorskiego 3-4.

W przetargu mogą brać udział osoby, które wniosą wadium w kwocie **160.000 zł**, najpóźniej na siedem dni przed terminem otwarcia przetargu, tj. do 22.04.2021 r. Wadium należy wpłacić na konto Urzędu Miasta Gorzowa Wlkp.

Nr 25 1020 5402 0000 0402 0325 6286. Na dowodzie wpłaty należy podać nazwisko lub nazwę osoby (lub osób) aspirujących do uczestniczenia w przetargu.

Minimalne postąpienie wynosi 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem wwyż do pełnych dziesiątek złotych.

Uczestnicy przetargu zobowiązani są do przedłożenia komisji przetargowej przed otwarciem przetargu dowodu tożsamości oraz pełnomocnictwa – w przypadku działania przez pełnomocnika, a w odniesieniu do osób prawnych – wypisu z KRS.

Celem zapewnienia właściwego użytkowania obiektu zabytkowego i jego skutecznej ochrony – nabywca nieruchomości zobowiązany będzie do rozpoczęcia prac adaptacyjnych w terminie 3 lat i ich zakończenia w terminie 5 lat od dnia nabycia. Za rozpoczęcie tych prac uznaje się datę pierwszego, potwierdzonego faktami wpisu w dzienniku budowy przez osobę uprawnioną, a za zakończenie – datę wydania decyzji o pozwoleniu na użytkowanie lub skutecznego zawiadomienia o zakończeniu robót budowlanych.

Ograniczenia dotyczące terminów zagospodarowania nieruchomości zabezpieczone zostaną karami umownymi, wynoszącymi 50.000 zł za każdy rok zwłoki z tytułu nie rozpoczęcia i 50.000 zł z tytułu nie zakończenia prac adaptacyjnych w wyznaczonym terminie. W przypadku, gdy opóźnienie w wykonywaniu tych prac nie obejmie pełnego roku, kara naliczana będzie proporcjonalnie do okresu zwłoki liczonego w dniach.

Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości będącej przedmiotem przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami i Majątku Urzędu Miasta Gorzowa Wlkp. (tel. 95 73-55-582). Oględzin nieruchomości można dokonać w godz. 8-14, po uprzednim uzgodnieniu terminu.

Ogłoszenie podaje się do publicznej wiadomości przez wywieszenie go na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta w budynku przy ul. Sikorskiego 3-4 i na stronie internetowej Urzędu Miasta Gorzowa Wlkp. oraz zamieszczenie wyciągu z ogłoszenia w prasie o zasięgu ogólnokrajowym.

W związku z ogłoszonym stanem epidemii uczestnicy przetargu zobowiązani są do przestrzegania zasad obowiązujących w miejscach publicznych i obiektach handlowych.

OGŁOSZENIE PŁATNE

**Wyciąg z ogłoszenia Nr 13/II/2021
Prezydenta Miasta Gorzowa Wielkopolskiego
z dnia 19 lutego 2021 r.**

Ogłaszam drugie przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż na własność niezabudowanych nieruchomości położonych w Gorzowie Wlkp.

lp.	położenie (ulica)	nr działki	pow. działki [m ²]	przeznaczenie nieruchomości	księga wieczysta	cena wywoławcza netto [zł]	wysokość wadium [zł]
1.	Spizowa	370/4	9.859	nieruchomość niezabudowana przeznaczona na działalność produkcyjną, składy, magazyny,	GW1G/00079926/5	640.000	128.000
2.	Spizowa	380/3	9.262	hurtownie, usługi komercyjne i komunikacyjne, zakłady drobnej wytwórczości	GW1G/00102475/9	540.000	108.000

Przetargi odbędą się 29 kwietnia 2021r. o godz. 12 w siedzibie Urzędu Miasta Gorzowa Wlkp. przy ul. Sikorskiego 3-4 i prowadzone będą wg kolejności podanej w tabeli.

W przetargu mogą brać udział osoby, które wniosą wadium w pieniądzu - najpóźniej na siedem dni przed terminem otwarcia przetargu, tj. do 22 kwietnia 2021 r.

Wadium należy wpłacić na konto Urzędu Miasta w Gorzowie Wlkp. Nr 25 1020 5402 0000 0402 0325 6286. Na dowodzie wpłaty należy wskazać nieruchomość, której wpłata dotyczy (liczbę porządkową lub numer działki) oraz nazwisko lub nazwę osoby (lub osób) zamierzającej nabyć nieruchomość w przetargu. W przypadku przelewu – za datę wniesienia wadium uznaje się datę wpływu na konto Urzędu Miasta lub datę polecenia przelewu - po jego udokumentowaniu przez uczestnika przetargu.

Minimalne postąpienie wynosi 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem wwyż do pełnych dziesiątek złotych.

Ogłoszenie o przetargu zostało opublikowane na stronie internetowej Urzędu Miasta www.gorzow.pl w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta w Gorzowie Wlkp. przy ul. Sikorskiego 3-4.

Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości będącej przedmiotem przetargu można uzyskać w tut. Urzędzie w pok. 404 (tel. 95 73-55-579, 95 73-55-524).

FIRMY \ KAS i ZUS ostrzegają przedsiębiorców przed fałszywymi listami i mejlami

Oszuści stosują nowe sztuczki

Trwa okres rozliczeń podatkowych formularzy PIT za 2020 r. Krajowa Administracja Skarbowa przygotowała już dla podatników rozliczenia roczne w usłudze Twój e-PIT. Przedsiębiorcy mogą wysłać PIT poprzez system e-Deklaracje. Oszuści próbują wykorzystać tę sytuację i podszywają się pod KAS.

Mariusz Andrzej Urbanke

Do śląskiej KAS docierają sygnały o podejrzanym pismach. Nadawca przesyła wezwanie do dobrowolnego złożenia zabezpieczenia należności podatkowych wraz z numerem konta, na które należy wpłacić należności. Z treści wynika, że pismo wysłał szef KAS – ostrzega Departament Zwalczenia Przestępczości Ekonomicznej. – Nadawca powołuje się na ustalenia Urzędu Skarbowego w Chorzowie. Przestępcy, w celu zwiększenia wiarygodności, skierowali fałszywe pisma za pomocą tradycyjnej poczty. Apelujemy o ostrożność i zgłaszanie takich przypadków do urzędów skarbowych – informuje Grażyna Kmiecik ze śląskiej KAS.

Z próbą oszustwa muszą się liczyć też przedsiębior-



Oszuści w okresie rozliczeń podatkowych podszywają się pod administrację skarbową | fot. Pixabay/d

cy korzystający z usług Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. ZUS ostrzega przed fałszywymi mejlami. – Nie-

którzy z klientów w ostatnich dniach otrzymali mejle z informacją m.in. o niedopłacie składek i konieczno-

ści uregulowania w ciągu 24 godzin. ZUS przypomina, że nie kieruje do swoich klientów informacji o rozli-

czeniu składek drogą mejlową – informuje Paweł Żebrowski, rzecznik ZUS.

Fałszywa korespondencja jest wysyłana z adresu: alert@zus.pl. – Przypominamy, że za pośrednictwem elektronicznej korespondencji klienci zakładu nie otrzymują żadnych wezwań do zapłaty czy też informacji o nadpłatach. Drogą elektroniczną ZUS kontaktuje się jedynie z tymi klientami, którzy posiadają konto na portalu Platformy Usług Elektronicznych i wybrali taką właśnie formę kontaktu – ostrzega rzecznik.

Dodaje, by w żadnym przypadku nie odpowiadać na mejle ani nie otwierać zawartych w korespondencji załączników. – Korespondencja tego typu ma bowiem najczęściej na celu zainfekowanie komputera lub uzyskanie dostępu do danych wrażliwych, które zapisane są w jego pamięci – podkreśla Żebrowski.

– W sytuacji, w której są wątpliwości co do nadawcy otrzymanej korespondencji, prosimy o kontakt z najbliższą placówką Zakładu lub Centrum Obsługi Telefonicznej pod numerem: 22 560 16 00 lub adresem mejlowym cot@zus.pl – zaznacza.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Już w najbliższy czwartek w „GAZECIE POLSKIEJ CODZIENIE”
bezpłatny dodatek

PATRIOTYZM
GOSPODARCZY

#kup dziennik „Gazeta Polska Codziennie” i #czytaj



A w nim:

- Polecony odchodzi do lamusa
- Na kryzys najlepsze są nieruchomości
- Ciemna strona home office

OGŁOSZENIE PŁATNE

„Błażej Maleszewski, prowadzący działalność gospodarczą pod firmą Błażej Maleszewski Firma MALIMAS w Węgrowie, informuje, iż wprowadzona do obrotu zabawka Huśtawka DESKA PLASIK, kod EAN 5906749154637, nie spełnia wymagań określonych w Rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 20 października 2016 r. w sprawie wymagań dla zabawek, z uwagi na wykonane węzły przy montażu zabawki (zastosowane węzły nie są systemami nierozbieralnymi, których siłowe rozebranie powoduje zniszczenie produktu, ponieważ istnieje możliwość rozwiązania węzłów bez zniszczenia wyrobu; nie są one również systemami całkowicie odpornymi na ingerencję z zewnątrz, tzn. złączami spawanymi lub wykonanymi metodą wtryskową. Natomiast Huśtawka DESKA DR, kod EAN 5906749154705 nie spełnia wymagań ww. rozporządzenia, z uwagi na obecność dostępnych drzazg na siedzisku, które stwarzają ryzyko zranienia, deformację zespołu huśtawkowego, siedzisko odłączyło się od środka zawieszenia podczas badań oraz zastosowanie niewłaściwego systemu montażu zabawki. Ponadto zabawka Huśtawka DESKA PLASTIK kod EAN 5906749154637, nie posiadała ostrzeżenia „Nieodpowiednie dla dzieci w wieku poniżej 3 lat” wraz z informacją o szczególnych zagrożeniach związanych z użytkowaniem zabawki. Ogłoszenie publikuje się w związku z prowadzonym postępowaniem przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów”.

KONDOLENCJE

Panu Prezesowi
Piotrowi Kuczyńskiemu
wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składa
Zarząd GAZ-SYSTEM



KONSULTANT VOLVO OSKARŻONY O SZPIEGOSTWO NA RZECZ ROSJI

AFERA \ 47-letni mieszkaniec Goeteborga, konsultant koncernów Volvo oraz Scania, został oskarżony o szpiegostwo na rzecz Rosji. Grozi mu do 6 lat więzienia. Mężczyzna miał w zamian za pieniądze przekazywać poufne informacje Jewgienijowi Umierienko, pracownikowi rosyjskiej ambasady w Sztokholmie, opisywanemu jako specjalista od przemysłowego szpiegostwa. Agent, korzystając z dyplomatycznego immunitetu, opuścił Szwecję.

AUKCJE \ Prawdziwa sztuka pandemii się nie boi, o czym świadczą obroty na rynku

Polacy pokochali malarstwo

Rok 2020 przyniósł światowej i polskiej gospodarce bezprecedensowy kryzys. PKB naszego kraju spadł o 2,8 proc., popyt krajowy – o 3,7 proc., inwestycje – o 8,4 proc., a konsumpcja prywatna – o 3,0 proc. Jest jednak w Polsce branża, której kryzys znakomicie służy i która w ostatnim roku urosła o blisko jedną trzecią. To rynek dzieł sztuki. – Ten rok zapowiada się jeszcze lepiej – twierdzą eksperci.

Paweł Woźniak

Pomimo pandemii 2020 r. okazał się dla rynku dzieł sztuki rekordowy. Obustrzenia sanitarne i trudna sytuacja gospodarcza nie tylko nie obniżyły wyników, ale wręcz dynamicznie je podniosły. Sprzedaż dzieł sztuki wzrosła o 30 proc. względem 2019 r., co ułokowało branżę na szczycie najszybciej rozwijających się biznesów podczas pandemii.

Wprawdzie jeszcze w marcu i kwietniu ub.r. obroty na aukcjach znacząco spadły, ale domy aukcyjne nie-

zwłocznie zorganizowały aukcje online, które sprawdziły się znakomicie i z powodzeniem zastąpiły tradycyjną sprzedaż. Wzrost sprzedaży dzieł sztuki wiązany jest przede wszystkim z potrzebą bezpiecznego lokowania kapitału w nieprzewidywalnych czasach. – Klienci przekonali się, że dzieła sztuki są dobrą inwestycją i ich wartość cały czas rośnie – powiedział Michał Bolka z Desy Unicum.

Jak podaje serwis Artinfo.pl, rynek po wzroście o 85 mln zł, czyli o 30 proc., osiągnął rekordowy wynik 380 mln zł. Dla porówna-

nia, jeszcze kilka lat temu całoroczne obroty kształtowały się na poziomie kilkudziesięciu milionów złotych. W 2020 r. przeprowadzono 467 aukcji, z czego większość online, podczas których wylicytowano niemal 22 tys. obiektów.

W grudniu padł rekord sprzedaży w segmencie sztuki nowoczesnej – obraz Wojciecha Fangora został wylicytowany za najwyższą w historii cenę 7,3 mln zł. Blisko 4,5 mln zł zapłacono za płótno Tamary Łempickiej, które stało się najdroższą pracą malarki w Polsce, oraz za obraz „Dzieci i zwierzęta” Tade-



W grudniu jeden z obrazów Wojciecha Fangora wylicytowano za najwyższą w historii kwotę 7,3 mln zł | fot. mat. pras./d

usza Makowskiego. – Ten rok zapowiada się jeszcze lepiej – przekonuje Bolka, zwracając uwagę, że w niepewnych czasach pandemii coraz więcej osób szuka bezpiecznych i zyskowych sposobów na inwestowanie.

Ekspert Desy Unicum jest zdania, że polski rynek sztuki właściwie jest cały czas

niedoszacowany. – Rekordy, które zostały pobite przede wszystkim na aukcjach grudniowych, pokazały, że jest jeszcze dużo do zrobienia na polskim rynku sztuki. Jest więcej odkrywanych artystów, ale i osób, które interesują się rynkiem sztuki i inwestują w dzieła – podsumował.

Lubelska huta szkła szansą na inwestycyjny boom

PRZEMYSŁ \ Czy w Polsce powstanie nowa huta szkła? Firma B.D. Art, zdobywca tytułu Polski Przedsiębiorca 2019 „Gazety Polskiej Codziennie”, rozpoczyna potężną inwestycję na Lubelszczyźnie, gdzie powstaną miejsca pracy dla 500 osób.

Po czterech latach od rozpoczęcia prac projektowych w październiku 2020 r. firma otrzymała pozwolenie na budowę huty, kopalni piasku oraz farmy fotowoltaicznej w Leszkowicach w powiecie lubartowskim. Jak podkreśla Bogdan Pęski, prezes B.D. Art, inwestycja dzięki współpracy z administracją państwową i władzami samorządowymi ma szansę zapoczątkować boom inwestycyjny w regionie.

– Chcemy pokazać, że przemysł może być ekologiczny i równocześnie konkurencyjny w skali światowej. Liczymy, że dzięki współpracy z rządem i władzami samorządowymi uda nam się stworzyć warunki, dzięki którym wokół terenów no-

wej huty powstanie nowa strefa przemysłowa na miarę XXI wieku i przyciągnie nowych inwestorów i pracodawców – powiedział Pęski. Lubelscy samorządowcy nie kryją, że inwestycja wzmocniłaby potencjał gospodarczy województwa. Powiat lubartowski, na którego terenie ma powstać huta, jest słabo uprzemysłowiony i nie jest teraz w stanie zaoferować wielu atrakcyjnych miejsc pracy. – Powstanie huty szkła byłoby z pewnością ogromną korzyścią dla mieszkańców województwa. Z takiej inwestycji ucieszą się także regionalni producenci stolarki okiennej i drzwiowej, producenci mebli i firmy budowlane, które często sprowadzają szkło z za-

granic – powiedział Remigiusz Małecki, rzecznik prasowy Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego.

Przykład B.D. Art może zachęcić inne firmy do inwestowania we wschodnich województwach Polski, które mimo pozytywnych przemian, gospodarczo nadal mają sporo do nadrobienia. Władze samorządowe podkreślają, że dysponują wieloma argumentami, które mogą skłonić do podjęcia działań inwestycyjnych na Lubelszczyźnie.

– Zachęcając przedsiębiorców do inwestycji w naszym regionie, skupiamy się przede wszystkim na instrumentach finansowych. Chodzi głównie o pomoc publiczną w formie zwolnienia z podatku dochodowego CIT lub PIT, którą ustala się m.in. na podstawie mapy pomocy regionalnej. Według tej mapy przedsiębiorstwa realizujące nowe inwestycje na terenie województw wschodnich mogą liczyć na dużo większe zwolnienia w porównaniu z pozostałymi regionami, sięgające nawet 70 proc. wartości inwestycji – zwraca uwagę Małecki.

Maciej Pawlak

Na polskich drogach ma być bezpieczniej

INFRASTRUKTURA \ 2,4 mld zł przeznacza rząd na program poprawy bezpieczeństwa na drogach. – Zmniejszenie liczby wypadków drogowych i ofiar jest jednym z naszych priorytetów. Będziemy budować bezpieczną infrastrukturę drogową – powiedział we wtorek premier Mateusz Morawiecki.

Budujemy obwodnice, autostrady i drogi szybkiego ruchu, ale szczególnym priorytetem rządu w najbliższych latach objęta będzie też przebudowa w wielu miejscach dróg krajowych – oświadczył szef rządu po tym, jak Rada Ministrów przyjęła Program Bezpiecznej Infrastruktury Drogowej 2021–2024. Premier jest przekonany, że warty 2,5 mld zł program doprowadzi do zmniejszenia liczby wypadków.

– Będziemy oświetlali i doświetlali przejścia drogowe, oddzielali ruch pieszych od pojazdów, poprawiali widoczność na skrzyżowaniach i redukowali liczbę punktów kolizyjnych – tłumaczył Morawiecki. Rządowy program zakłada m.in. ograniczenie w ciągu czterech lat liczby zabitych o co najmniej 40 proc. oraz zmniejszenie

liczby ciężko rannych o co najmniej 41 proc.

Obecny na konferencji minister infrastruktury Andrzej Adamczyk powiedział, że liczba wypadków drogowych w Polsce spada, ale nie w takim tempie, jakby chciał rząd. – Mamy obowiązek robić wszystko, aby tych wypadków było jak najmniej. Działamy poprzez edukację, zmiany prawa i inwestycje – zaznaczył.

Z wypowiedzi ministra wynika, że dzięki programowi oświetlona w nowoczesny sposób zostanie większość z 11 tys. przejść dla pieszych na drogach krajowych. Dodał, że w resorcie infrastruktury przygotowano już szczegółowe wytyczne, w jaki sposób przejścia mają być oświetlone.

(jak, PAP)



fol. Wikipedia/d

SWD POPULARNY NIE TYLKO W UKŁADZIE WARSZAWSKIM

SNAPPERKA \ Karabin wyborowy SWD powstał w latach 60. XX w. w Związku Sowieckim. Długość tej broni w wersji standardowej wynosi 1,225 m, a waga to 4,3 kg z uwzględnieniem przyrządu celowniczego i pustego magazynku. Broń znajduje się na wyposażeniu m.in. Wenezueli, Syrii, Sudanu, Wietnamu.

INSPEKTORAT UZBROJENIA \ Karabinki snajperskie SWD idą do lamusa

Polscy snajperzy dostaną nowe uzbrojenie

Wojsko Polskie poszukuje karabinów snajperskich, które zastąpią wysłużone już karabiny wyborowe SWD oraz SWD-M. Realizowane przez Inspektorat Uzbrojenia (IU) postępowanie dotyczy zakupu 200 samopowtarzalnych karabinów wyborowych wykorzystujących amunicję 7,62x51 mm (.308 Win). Broń ta zostanie dostarczona albo przez Fabrykę Broni „Łucznik” w Radomiu, która ma w swojej ofercie Grota 762N, bądź Zakłady Mechaniczne Tarnów oferujące ZMT MWS-25.



Zapotrzebowanie na samopowtarzalne karabiny snajperskie w Wojsku Polskim jest spore i dlatego możemy się spodziewać w kolejnych latach kontraktów na dostawy kolejnych partii | fot. Wikipedia/d

Paweł Kryszczak

Albicla.com/PawelKryszczak

Przedmiotem realizowanego postępowania są samopowtarzalne karabiny wyborowe 7,62x51 mm (.308 Win) w dwóch wersjach, które w zależności od przeznaczenia różnią się długością i masą. Jak informuje rzecznik prasowy Inspektoratu Uzbrojenia mjr Krzysztof Płatek, wymagana długość broni w pierwszej wersji powinna się zawierać w przedziale 505–515 mm, a masa nie może przekraczać 6 kg, w drugiej wersji natomiast wymagana długość broni to przedział 406–422 mm, a masa nie większa niż 5,2 kg. Niezależnie od wariantu docelowa trwałość karabinów nie może być mniejsza niż 30 tys. strzałów z uwzględnieniem wymiany luf nie częściej niż co 10 tys. strzałów. Broń powinna zapewniać skuteczne rażenie celów na dystansie co najmniej 800 m.

Początkowo do negocjacji handlowych zaproszono tylko jednego oferenta – Fabrykę Broni „Łucznik” Radom sp. z o.o., która ma w ofercie karabin samopowtarzalny Grot 762N. Do podpisania umowy na 250 sztuk broni snajperskiej jednak nie doszło. W grudniu 2020 r. Inspektorat Uzbrojenia zdecydował się anulować postępowanie i wszczął je ponownie, uwzględniając poza Łucznikiem Zakłady Mechaniczne Tarnów SA.

Łucznik oferuje Grota 762N

Pierwszy z podmiotów przemysłu obronnego dysponuje w swojej ofercie samopowtarzalnym karabinem wyborowym Grot 762N, który jest częścią rodziny modułowego systemu broni strzeleckiej (MSBS). Główną różnicą w porównaniu do standardowej wersji Grota jest kaliber broni. Jego zmiana z 5,56x45 mm na kaliber 7,62x51 mm znacząco wpływa na zasięg skuteczny oraz siłę obalającą rażącego celu. Co za tym idzie, konstrukcja karabinu w kalibrze 7,62x51 mm jest mocniejsza i wymiarowo różni się znacznie od karabinka 5,56x45 mm. – Związane jest to z o wiele większą energią wylotową naboju 7,62x51 mm oraz siłami działającymi na istotne elementy broni – zaznacza Aleksandra Odziemkowska, kierownik działu marketingu i komunikacji Fabryki Broni „Łucznik”.

W wersji Grota 762N, podobnie jak w przypadku karabinka podstawowego, zo-

stały zachowane najważniejsze funkcjonalności: rozmieszczenie manipulatorów w karabinie (tj. przełącznika rodzaju ognia-bezpiecznika, zaczepu suwadła, zatrzasku magazynka i rękojeści napinacza). Stanowi to dodatkowo atut, pozytywnie wpływając na przyspieszenie procesu szkolenia żołnierzy.

Zachowano również możliwość wymiany zespołu lufy na poziomie samego użytkownika, przekonfigurowania broni dla strzelców praw- i leworęcznych (odwracalny system wyrzucania łusek na prawą i lewą stronę) oraz zamienności modułów (kolby, łoża, mechanizmów spustowych itp.).

Kierownik działu marketingu i komunikacji w radomskim Łuczniku podkreśla również aspekt logistyczny, który przemawia za tą konstrukcją. – Cały karabin wyborowy, tj. wszystkie części i zespoły, jest wykonywany w kraju, dlatego w przypadku zagrożenia bezpieczeństwa państwa łatwo zachować łańcuchy dostaw części – mówi Odziemkowska.

Łucznik oferuje dwa warianty Grota. Pierwsza wer-

sja z lufą długości 508 mm (20”) waży ok. 5,1 kg, długość karabinu to ok. 1095 mm, natomiast Grot wyborowy z lufą długości 406 mm (16”) waży ok. 4,5 kg. W przypadku tej wersji długość karabinu to ok. 968 mm (z kolbą wysuniętą) 748 mm (z kolbą złożoną). Warto zaznaczyć, że podana masa dotyczy broni bez magazynka. Jeśli zaś chodzi o skuteczny zasięg, to Grot wyborowy z lufą dł. 508 mm notuje wyniki ok. 1100 m. Natomiast Grot wyborowy z lufą dł. 406 mm – ok. 900 m.

– Zgodnie z wcześniejszymi wymogami Inspektoratu Uzbrojenia żywotność deklarowana przez producenta wynosi 30 tys. strzałów przy zachowaniu odpowiednich wymagań i przeglądów eksploatacyjnych – mówi Aleksandra Odziemkowska.

ZMT MWS-25 również z modułową konstrukcją

Z kolei Zakłady Mechaniczne Tarnów SA oferują samopowtarzalny karabin wyborowy ZMT MWS-25. Broń ta charakteryzuje się modułową konstrukcją oraz ergonomią użytkownika dostosowaną dla strzelców praw- i leworęcz-

nych. Karabin MWS-25 działa na zasadzie odprowadzania gazów przez boczny otwór lufy. Same zaś gazy prochowe oddziałują na tłok gazowy o krótkim skoku.

Ten ergonomiczny karabin może zostać wyposażony w tłumik dźwięku oraz składaną kolbę. Broń ta jest dostępna z łatwymi wymiennymi lufami o długościach od 13 do 20 cali w kalibrach .308 Win oraz 6,5 Creedmoor. Pojemność magazynka wynosi 10 lub 20 naboji.

Długość całkowita z kolbą rozłożoną MWS-25 z lufą 20 cali (508 mm) wynosi 1088 mm, a waga to 5–5,65 kg. Z kolei MWS-25 wyposażony w lufę o długości 13 cali (ok. 330 mm) ma długość 902 mm, a jego waga wynosi 4,4–4,6 kg.

Snajperzy korzystają nie tylko z SWD

Nowe uzbrojenie ma zastąpić sowieckie samopowtarzalne karabiny wyborowe SWD korzystające z amunicji 7,62x54 mm R. Obecnie na wyposażeniu Sił Zbrojnych RP poza wymienionymi sowieckimi snajperkami SWD, a także ich zmodernizowa-

ną wersją SWD-M, która powstała dzięki zaangażowaniu Wojskowego Instytutu Technicznego Uzbrojenia, znajdują się jeszcze trzy inne konstrukcje. Do dyspozycji snajperzy mają polskie powtarzalne karabiny wyborowe Bor, korzystające z amunicji 7,62x51 mm NATO, i .338 Lapua Magnum. W użyciu znajduje się również powtarzalny wielkokalibrowy karabin wyborowy Tor 12,7x99 mm NATO (.50 BMG). Na składzie znajdują się ponadto fiński powtarzalny karabin wyborowy TRG-21 (7,62x51 mm) oraz jego udoskonaloną wersję TRG-22 (7,62x51 mm).

Zapotrzebowanie na samopowtarzalne karabiny snajperskie w Wojsku Polskim jest jednak znacząco większe. Z tego też względu możemy się spodziewać w kolejnych latach kontraktów na dostawy kolejnych partii tej broni.

Jak zaznacza rzecznik prasowy Inspektoratu Uzbrojenia, pozyskiwanie kolejnych samopowtarzalnych karabinów wyborowych będzie realizowane zgodnie z potrzebami i wymaganiami Sił Zbrojnych RP.

Weekend z „GPC”



Zmieniamy się na wiosnę!

**Od marca w każdy piątek weekendowa „GPC”
– 40 stron za jedyne 3,49 zł.**

A w nim dodatek TV, Niecodzienna, Super Express, krzyżówki.

*Życzymy miłego wypoczynku
z Gazetą Polską Codziennie.*

WIĘCEJ INFORMACJI TEL. 501 678 819 E-MAIL: PRENUMERATA@GPCODZIENNIE.PL



Terry Pratchett
(1948–2015) brytyjski pisarz fantasy i science fiction, najbardziej znany jako autor cyklu „Świat dysku”

\\ Talent określa, co człowiek robi, nie określa, kim człowiek jest.
(...) Kiedy wiesz, kim jesteś, możesz dokonać wszystkiego. \\



**Grzegorz
Wszółek**

Awans do półfinału Pucharu Króla po remontadzie z Granadą (5:3), gdy do końcówki starcia Barcelona przegrywała dwoma bramkami, cykl zwycięstw w lidze hiszpańskiej i znakomita forma strzelecka Leo Messiego, który w lutym znów zachwycił, brał odpowiedzialność za grę, strzelał jak na zawołanie i asystował – to wszystko miało zwiastować rosnące szanse Dumy Katalonii w 1/8 finału z paryżanami. Co prawda w wcześniejszej Barcelonie doznała klęski z rywalem z wyższej półki – Sevillą (0:2) – przez co utrudniła sobie rewanż w Copa del Rey, ale niemal natychmiast zareagowała, odpowiadając z kwitkiem Deportivo Alavés.

Hat trick w meczu z FC Barceloną

Z kolei PSG nie zachwycił w lidze francuskiej, w której nie ma godnych siebie budżetowo i piłkarsko rywali, a kilka wpadek z jesieni sprawiło, że nie lideruje w tabeli. Siła ofensywna stołecznego zespołu jest jednak przeogromna – Kylian Mbappé, Mauro Icardi, Moise Kean, a także nieobecni w pierwszym meczu przeciwko Barcelonie Neymar i Ángel Di María potrafią rozmontować każdą obronę na świecie. Barcelona ma raczej zlepek defensywy, na co wpływ mają z jednej strony kontuzje w szeregach Katalończyków, a z drugiej brak konkurencji. Przed meczem brzmiała jak oczywistość prognoza, że 36-letni Piqué po wyleczeniu kontuzji zostanie kondycyjnie rozbity przez Mbappégo. Młody Francuz od początku hitu w Lidze Mistrzów rywalizował w polu z nowym nabytkiem Barcelony – Sergiño Destem, który miał go pilnować, a tu właśnie biegł w sektorze Piquégo. Nieoczekiwany gol Messiego z rzutu karnego nie zmienił ani taktyki PSG, ani obrazu meczu: pełna kontrola, dominacja PSG, rozrzucające podania na skrzydła za plecy defensorów Barcy, przechwyty już na połowie rywala. Marco Verratti i Leon Paredes stworzyli zgraną parę środkowych pomocników, dzięki czemu Mbappému i Keanowi grało się zdecydowanie łatwiej. Mbappé najpierw ośmieszył linię obrony przy pierwszym golu, dopełnił formalności przy drugim trafieniu, a hat

PIŁKA NOŻNA \ Kylian Mbappé przyćmił Leo Messiego. To następca najlepszych na świecie

Francuska perła

Przyszłość kontra teraźniejszość – tak hiszpańskie dzienniki zapowiadały rywalizację Kyliana Mbappégo i Leo Messiego w Lidze Mistrzów, wierząc jeszcze, że nie wszystko dla Barcelony stracone. Rzeczywistość brutalnie zweryfikowała nadzieje fanów katalońskiego klubu: PSG nie zostawiło im żadnych złudzeń, a boiskową scenerię zawłasczył przyszły zwycięzca plebiscytu Złotej Piłki dla najlepszego piłkarza na świecie.



Mbappé będzie się liczył w walce o miano najlepszego piłkarza świata | fot. CHRISTIAN HARTMANN/Reuters/Forum

trick był już technicznym majstersztykiem.

Mimo zdobytego mistrzostwa świata w Rosji młody gwiazdor potrzebował takiego meczu. Niemal w pojedynkę rozprawił się z gigantem, jakim przynajmniej z nazwy jest FC Barcelona. Zrobił coś, czego w ciągu czterech lat pobytu w Paryżu nie udało się dokonać Neymarowi. Brazylijczyk nie zanotował jeszcze podobnie świetnego występu w rywalizacji z wielkimi w fazie pucharowej Ligi Mistrzów. Mbappé przekazał światu czytelny sygnał i będzie liczył się w walce o miano najlepszego piłkarza świata. Francuska perła ma wszystko, by zastąpić na tronie Cristiana Ronaldo i Leo Messiego.

Czy Real stać na gwiazdę PSG?

Historyczny występ 22-latkę, urodzonego w Paryżu, był jednak złą informacją dla największego rywala Barcelony, czyli Realu Madryt. Mbappé z miejsca stał się piłkarzem jeszcze droższym. Wygrana 4:1 z ekipą

Messiego mogła poza tym zmienić nastawienie mistrza świata, ponieważ finalista ubiegłej edycji Ligi Mistrzów potwierdził przynależność do światowej czołówki. Królewscy zaś cierpią na deficyt goli, i to nawet wtedy, gdy są zwarci w tyłach i dysponują wysoką jakością w linii pomocy. Karim Benzema jest osamotniony w rankingu zdobytych bramek w białej koszulce. Przez długi czas numerem dwa na tej liście był... środkowy obrońca Sergio Ramos.

Mbappé jest nadal niespełnionym marzeniem prezesa Florentino Péreza, który chciałby uczynić z Francuza następcę Cristiana Ronaldo. Bohater Paryża nigdy też nie ukrywał miłości do klubu z Estadio Santiago Bernabéu: w sieci bez trudu można znaleźć archiwalne zdjęcia wychowanka Monaco w pokoju oplakatowanym wizerunkiem słynnego CR7. Mbappé był już blisko przenosin do Realu w 2017 r., ale przestraszył się rywalizacji z trio Ronaldo-Bale-Benzema. Skusiła go ponadto du-

żo wyższa kwota w kontraktach od katarskich szejków. Za 18-latkę PSG wpłaciło wówczas do kasy Monaco 180 mln euro. W czasie pandemii koronawirusa cena za usługi najlepszego francuskiego napastnika od czasów Thierry'ego Henry'ego może okazać się niewiele niższa. Kolejnym problemem do rozwiązania będą gigantyczne zarobki napastnika, Real bowiem nie jest w stanie zagwarantować więcej niż 15 mln euro przy 10-procentowych cięciach budżetowych obejmujących wszystkich piłkarzy. W Paryżu kasa leje się za to strumieniem. – Byłoby głupotą, gdyby o mojej przyszłości zdecydował ten jeden mecz – mówił po występie w Barcelonie Mbappé. Szejkowie chcą uczynić go liderem projektu i marzą o stworzeniu zabójczego ataku z Messim i Neymarem. Eksperci piłkarscy na Półwyspie Iberyjskim nie wierzą w taki scenariusz. Zakładają możliwość przybycia Argentyńczyka, ale wówczas opuścić klub musiałby Neymar lub

Mbappé ze względu na drabinę płacową. Letnia saga z pogromcą Barcelony będzie zatem dodatkowo zależna od planów Messiego.

Czego jeszcze dokona Mbappé?

Jeśli nie uda się misja pozyskania Mbappégo, wyjściem awaryjnym stanie się inna wschodząca gwiazda futbolu, Norweg Erling Haaland z Borussii Dortmund. Z kolei dziura budżetowa Barcelony, wynosząca kilkadziesiąt milionów euro, do tego stopnia paraliżuje klub, że w najbliższym czasie kupno gracza z topu wydaje się niemożliwe. Kryzys zażegnałby w jakimś stopniu zdobyte trofea i – co za tym idzie – należne z tego tytułu premie. Tyle że zespół z Camp Nou traci już 8 pkt do liderującego w tabeli Atlético Madryt, skomplikował sobie grę w Pucharze Króla, a po kompromitacji na własnym stadionie z PSG nikt poważnie nie myśli o powtórce z historii z 2017 r., gdy Katalończykom udało się odwrócić wynik 0:4 i zwyciężyć w rewanżu 6:1. Wtedy w genialnej formie po boisku poruszali się Messi, Neymar i Suárez, wsparci doskonałym Andresem Iniestą czy Sergim Roberto. PSG też nie miało tak mocnego składu. Warto choćby przypomnieć o epizodzie Grzegorza Krychowiaka w drużynie mistrza Francji. Nie ulega wątpliwości: dziś nie mógłby się on znaleźć w układance Mauricia Pochettino.

Czego jeszcze dokona Mbappé? Na jaki ruch postawi latem? Jakie osiągnięcia są mu jeszcze pisane? Mowa przecież o 21-latkę, który zdobył już najcenniejszy puchar w piłce nożnej dla reprezentacji i strzelił ponad 100 goli dla PSG. Nawet jeśli w ciągu kariery nie wygra tytułu pucharów co Messi i Ronaldo, to jego bajeczna szybkość, doskonała technika i zmysł do strzelania bramek stawiają go w roli przyszłego zdobywcy Złotej Piłki. Z Madrytu – co pokazuje dobitnie historia – droga do piłkarskiego splendoru jest krótsza. Jeśli Mbappé chce zostać niekwestionowanym numerem jeden, musi brać to pod uwagę. Czym innym są derby Madrytu albo Gran Derbi w lidze hiszpańskiej, a czym innym ogrywanie Nicei, Reims czy Tuluzy w niższej notowanych rozgrywkach we Francji. Mbappé prędzej czy później spełni swoje marzenie o grze w najbardziej utytułowanym klubie na świecie. To tylko kwestia czasu.



Jerzy Popiełuszko
(1947–1984) polski kapłan, kapelan warszawskiej Solidarności, błogosławiony Kościoła katolickiego, zamordowany przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa
\\ Życie trzeba godnie przeżyć, bo jest tylko jedno. Zachować godność człowieka, to pozostać wolnym, nawet przy zewnętrznym zniewoleniu.
Pozostać sobą – żyć w prawdzie – to jest minimum, aby nie zamazać w sobie obrazu dziecka Bożego. \\

IDEE \ Czy technologia i rozwój nauki zagwarantują nam zdrowie i wydłużą życie do długości znanej z czasów biblijnych?

Fałszywi prorocy wiecznego szczęścia

Yuval Noah Harari ma wszelkie predyspozycje do tego, aby odnieść globalny sukces. Jest profesorem na Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie, weganinem, buddystą i gejem. Wyznaje radykalną poprawność polityczną i bezwzględną wiarę w technokrację. Nic dziwnego, że inspirują się nim Bill Gates, Mark Zuckerberg i Barack Obama.



Tomasz Teluk

Harari zyskał światową sławę za sprawą trylogii „Homo deus”, „Sapiens” oraz „21 lekcji na XXI wiek”. Jego książki szybko przebiły się na listy bestsellerów „New York Times” i „Sunday Times”. Jego wykłady biją rekordy popularności w internecie. Z wykształcenia jest historykiem, ale w swojej twórczości zajmuje się dość swobodnymi interpretacjami związków między historią, religią a biologią, snując prognozy futurystyczne i makroekonomiczne.

Żłudna teoria nieśmiertelności

Naturalnie teorie Harariego to wypadkowa jego poglądów. Od wielu lat uprawia on medytację vipassana, która – jak twierdzi – pozwala mu lepiej poznawać umysł i świat. Buddyzmem zainteresował się podczas studiów w Oksfordzie. Jego menedżerem jest Itzik Yahava, z którym zawarł związki cywilny w Kanadzie.

Autor „Homo deus” twierdzi, że kolejnym ogniwem ewolucji jest przekształcenie się homo sapiens w półboga, który sprzężony z osiągnięciami biotechnologii będzie się regenerował, a przez to stale przedłużał swoje życie, dążąc do nieśmiertelności. Nic dziwnego więc, że tego typu teoria fascynuje miliardów, których największym marzeniem jest nieskończone ziemskie życie. Harari wskazuje, że człowiek już zbliżył się do poziomu Boga, opanowując sztukę stworzenia (technika in vitro). „Podnieśliśmy ludzkość ponad właściwy zwierzętom poziom walki o przetrwanie: teraz naszym celem będzie awansowanie ludzi do poziomu bogów i przekształcenie gatunku homo sapiens w homo deus” – przewiduje.

Naukowiec nazywa śmierć zbrodnią przeciwko ludzkości, z którą człowiek powinien toczyć wojnę totalną. Sam proces uważa za problem techniczny. „A każdy problem techniczny ma techniczne rozwiązanie. Nie musimy czekać na powtórne przyjście Chrystusa, aby przezwyciężyć śmierć. Może to zrobić paru geeków w laboratorium” – snuje swoje rozważania. Jest niemal pewny, że tak się stanie. Dowodzi, że technologiczni giganci, tacy jak Google, zainwestowali już miliardy dolarów w start-upy, które pracują nad rozwiązaniem problemu nieśmiertelności. Cytuje Billa Marisa z funduszu inwestycyjnego Google Ventures, który powiedział w wywiadzie: „Jeśli pytacie mnie dzisiaj, czy to możliwe, by dożyć pięciuset lat, odpowiedź brzmi: tak”.

Autor nie ukrywa, że na zabiegi przedłużające życie będzie stać wyłącznie bogaczy. Potwierdza tym niejako istnienie kontrowersyjnych terapii hormonalnych, gwarantujących młodość, które są obecnie traktowane jako teorie spiskowe. Harari roztacza przed dziesiątkami długowiecznymi starszakiemi także nowe perspektywy społeczne. Mając przed sobą sto kilkadziesiąt lat życia, można będzie dowolnie planować swoje życie w związkach, naturalnie w dowolnej konfiguracji płciowej i partnerskiej, gdyż zmiana płci będzie zredukowana wyłącznie do kwestii technicznej.

Szczęście, czyli co?

Kolejnym dobrem, oprócz bezkresnego życia, do którego ma prawo bogaty człowiek, jest szczęście. Harari polemizuje tutaj z Epikurem, którego filozofia staje się punktem odniesienia. Autor nie uważa, że receptą na szczęście może być równowaga, unikanie cierpienia czy pogoń za przyjemnością. Celem współczesnej ludzkości jest nieustanny po-

stęp i wzrost. Fizycznie zaś szczęście można zredukować do biochemii. Jeśli państwo będzie więc regulowało procesy biochemiczne np. poprzez farmakoterapię, społeczeństwa powinny osiągać oczekiwane rezultaty.

Ludzie staną się bogami planety Ziemia. Wszystko dzięki bioinżynierii, cyborgizacji i zaawansowanym technologiom IT. Rozwój techniki i medycyny pozwoli nie tylko np. osiągać sprawność fizyczną pacjentom po wypadkach. Umożliwi także przyjemną i konieczną cyfryzację relacji oraz kontrolę jednostek. Autor jest w tym względzie utylitystą i z entuzjazmem podaje przykład szwedzkiej firmy Epicenter, której pracownikom „wszczepiono w dłonie mikrochipy wielkości ziarnka ryżu”, dzięki czemu mogli otwierać drzwi oraz obsługiwać kserokopiarki za pomocą zbliżenia dłoni. Zostali oni wyzwoleni z konieczności ciągłego zapamiętywania i wpisywania rozmaitych haseł.

Postęp społeczny i technologiczny pozwala współczesnemu człowiekowi wyzwalać się spod władzy natury i Boga. „Dzisiaj naukowcy potrafią zrobić dużo więcej niż starotestamentowy Bóg” – uważa autor. Dzięki manipulacjom genetycznym produkcja rolnicza osiąga rekordowe plony, w dodatku na arenach uważanych dotąd za jałowe. Pigułka antykoncepcyjna, viagra, in vitro, a w końcu manipulacje genetyczne pozwalające hodować idealne DNA naprawiają wszystkie niedoskonałości, które dopuściła natura. Dzieci przyszłości będą miały nawet kilkoro rodziców, by mogły otrzymać od nich to, co najlepsze, a jednocześnie pozwoli to wyeliminować takie defekty, jak „autyzm, głupota czy otyłość”, które przecież nie są nikomu potrzebne, a jedynie generują zbędne koszty.

Fundamentem szczęścia jest nowy humanizm, który



Yuval Noah Harari | fot. Sanjin Strukic/PIXSELL/Forum

wywodzi się od praw zwierząt. To chyba najbardziej rozczerwawiający fragment całej opowieści. Zwłaszcza, gdy chodzi o interpretacje starotestamentowe, będące ongiś żydowskim bogactwem i dziedzictwem Izraela. Według Harariego jedynym moralnym z opowieści o Adamie i Ewie jest to, „że nie należy słuchać węży, a najlepiej w ogóle unikać rozmawiania ze zwierzętami i roślinami”, bo „wynikają z tego same nieszczęścia”. Autor twierdzi, że zasadniczo nie różnimy się od zwierząt, ponieważ zarówno zwierzęta, jak i ludzie nie posiadają duszy, co potwierdziła nauka.

Zielony neomarksizm zbawi świat

Dalej mamy naturalnie rozważania o zmierzchu świadomości łowcy i okrutnym przemysłu mięsnym. Jednak niektóre interpretacje zaskakują. Przedstawianie wyobrażeń Chrystusa jako baranka ma dowodzić, że życiu zwierząt, tak jak ludzkiemu, należy się świętość. Zwłaszcza w dobie agrarnej zwierzęta awansują w hierarchii bytów.

Nie dziwi też charakterystyczna dla współczesnego lewicowego liberalizmu sympatia dla marksistowskiej dialektyki. Ze szczególną estymą traktowany jest dogmat o religii jako narzędziu kontroli społeczeństw. „Religia katolicka zachwala się jako religia powszechnej miłości i współczucia. Jak cudownie! Kto by się temu sprze-

ciwiał? Dlaczego nie wszyscy ludzie są katolikami? Ponieważ kiedy przeczyta się to, co napisano drobnym drukiem, okazuje się, że katolicyzm wymaga również ślepego posłuszeństwa papieżowi, »który nigdy się nie myli«, nawet kiedy nakazuje swym wyznawcom brać udział w krucjatach i palić heretyków na stosach” – ostrzega autor. Dlatego chrześcijanie są autorami najbardziej barbarzyńskich przejawów ograniczania ludzkiej wolności. „Dwudziestego grudnia 2013 r. parlament Ugandy uchwalił ustawę wymierzoną przeciwko homoseksualizmowi, która uznawała za niezgodne z prawem akty homoseksualne, dla części z nich przewidując karę dożywocia. Źródłem inspiracji i poparcia dla prac nad tą ustawą były środowiska chrześcijan ewangelickich, które twierdzą, że Bóg nakazuje homoseksualizmowi” – czytamy.

Wertując książki Yuvala Noah Harariego, można tylko zastanawiać się, dlaczego są tak popularne. Może dlatego, że wizja utopii, w której zbawcami świata są ludzie inwestujący w nowoczesne rozwiązania technologiczne, może być atrakcyjna zarówno dla technokratów, jak i ich klientów, szukających sensu życia w konsumpcji.

.....
Autor jest założycielem i dyrektorem Instytutu Globalizacji (www.globalizacja.org).

Jean-Paul Guichard
francuski ekonomista

\\ Chiny są niebezpieczne dla świata, ponieważ mają wizję hegemoniczną i kierowane są w sposób totalitarny. Mają też tajną broń – manipulują swą walutą, dzięki czemu uzyskują ogromne nadwyżki finansowe. \\

Przedstawia się Pan często jako syn tych, którzy przeżyli obóz koncentracyjny w Xinjiangu. Co spotkało Pana rodziców?

Władze Chin przedstawiają obozy jako ośrodki reedukacji, w których pobyt ma m.in. zwiększyć możliwości zatrudnienia i pomóc w walce z ubóstwem. Do obozów mają trafiać także osoby, które zostały „zwiedzione religijnym ekstremizmem”. Moi rodzice to emerytowanymi urzędnicy państwowi. Nasza rodzina była, można powiedzieć, wzorowymi obywatelami Chin, bo myśleliśmy, że w ten sposób będziemy bezpieczni. Nie pamiętam, by moi rodzice angażowali się w działalność religijną. Nie pamiętam, abym kiedykolwiek rozmawiał z nimi o religii. A jednak moi rodzice trafili do obozu. I to mimo tego, że kategorie reedukacji i walki z fanatyzmem religijnym, o której mówi chiński rząd, ich nie dotyczą. Moja mama była więziona przez ponad 19 miesięcy, a mój ojciec przez 11 miesięcy. Po ich zwolnieniu w grudniu 2018 r. przez pewien czas zabroniono im korzystania z internetu. Teraz mogą z niego korzystać, a ja mogę normalnie komunikować się z nimi przez chiński komunikator Wechat.

Czy to, co robi chiński reżim w Xinjiangu, można nazwać ludobójstwem?

Zgodnie z konwencją ONZ dotyczącą ludobójstwa to, co chiński rząd robi Ujgurów, jest oczywiście ludobójstwem. Oczywiście, jeśli chodzi o ludobójstwo, ludzie zawsze myślą o krwi płynącej niczym rzeka i stosach zwłok. Ludobójstwo popełnione na Ujgurach prawdopodobnie różni się od ludobójstwa dokonane go przez nazistów niemieckich. Nie widać tu spiętrzonych zwłok, bo po pierwsze rząd chiński nie pozwoliłby na ujawnianie takich scen, a ponadto to prawdopodobnie jeszcze się nie wydarzyło. Rząd chiński poprzez skomplikowany system biurokratyczny i system zarządzania dopuszcza się nie-ludzkiej zbrodni, która jest

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój,
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.
Zadzwoń i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl

WYWIAD \ Z wizytą w miesięczniku „Nowe Państwo”

Xinjiang – chińskie ludobójstwo

W ostatnich dniach rządów Donalda Trumpa Departament Stanu USA uznał, że rząd Chin dokonał ludobójstwa oraz zbrodni przeciwko ludzkości wobec Ujgurów oraz innych mniejszości etnicznych zamieszkujących północno-zachodni region autonomiczny Xinjiang. O tym, co dzieje się w tej chińskiej prowincji i jak reaguje na to świat, opowiada w rozmowie z HANNĄ SHEN pochodzący z Xinjiangu, dziś już obywatel Finlandii, HALMURAT HARRI UYGHUR.



Halmurat Harri Uyghur | fot. arch./d

usystematyzowana i przeprowadzana przy użyciu nowoczesnych technologii. Sterylizacja ujgurskich kobiet, zabieranie ujgurskich dzieci rodzicom i wychowanie ich w chińskiej kulturze i języku, przymusowe małżeństwa ujgurskich dziewcząt z Chińczykami itd. To jest bezkrawawe ludobójstwo. W to wpisują się także kara śmierci i dożywotnie więzienia dla Ujgurów za błahostki lub drobne przestępstwa, a także znikanie Ujgurów bez śladu.

Czy ofiarami tej zbrodni są głównie muzułmanie? Czy do obozów trafiają też chrześcijanie?

Jeśli chodzi o Ujgurów, zachodnie media często używają terminu „ujgurscy muzułmanie”. To nie oddaje rzeczywistej sytuacji Ujgurów. Ujgurowie są narodem wieloreligijnym, są w nim i muzułmanie, i chrześcijanie. Oczywiście muzułmanie stanowią większość.

Będąc jedną z tych mniejszości, szczerze mówiąc, czułem się zmarginalizowany, ponieważ termin „ujgur-

scy muzułmanie” mnie nie obejmuje. Jestem chrześcijaninem. Tak, chiński rząd uciska Ujgurów – muzułmanów i chrześcijan. Wśród więzionych są też ujgurscy chrześcijanie i niektórzy ze starszyzny Kościoła, których znam, równie zostali uprowadzeni. Na przykład Ayjamal, która była przywódczynią ujgurskiej wspólnoty chrześcijańskiej w Urumczy, słyszałem, że została uprowadzona. Ponieważ chrześcijanie są uciskani i prześladowani zarówno przez chiński rząd, jak i przez innych ekstremistów religijnych, czymś normalnym jest, że nie znamy nawzajem swoich imion ujgurskich. Nie mogę więc podać pełnych imion osób, które znam, a które są prześladowane.

Obecnie mieszka Pan w Finlandii. Czy może Pan opisać swoją ostatnią podróż do Chin? Czy odczuł Pan, że władza jest tam coraz bardziej represyjna?

Ostatni raz wróciłem do domu w 2016 r., aby odwiedzić rodziców. Zdałem sobie wówczas spra-

wę, że to miejsce bardzo się zmieniło, szczególnie zaniepokoiły mnie liczne patrole uliczne, punkty kontrolne i wszechobecne kamery. Mimo tego cieszyłem się, że widzę rodziców i że mogłem spędzić z nimi czas.

Szczerze mówiąc, w czasie tamtej podróży miałem wrażenie, że nasz kraj stał się strefą wojny. Po prostu nie czułem się bezpiecznie. Mimo że jestem obywatelem państwa europejskiego, to ze względu na inwigilację Ujgurów nęcano mnie, gdziekolwiek się udałem. Miałem dużo kłopotów tylko dlatego, że jestem Ujgurem.

Miasto rodzinne opuściłem w 2003 r. Dobrze pamiętam czas przed wyjazdem i nie wiem, jak to się stało, że dziś to niemal strefa wojny. Sytuacja w moich rodzinnych stronach nigdy nie była aż tak zła. Kiedyś spędzaliśmy czas z naszymi chińskimi przyjaciółmi i nie było poczucia nieufności w naszych relacjach. Jednak ostatnim razem, gdy tam byłem, zobaczyłem, że moi ujgurscy przyjaciele nie mają

chińskich przyjaciół. Nawet jeśli mieli, to nie ufali im. Spotkałem kilku chińskich znajomych, powiedzieli mi, że nie ufają Ujgurów i nie czują się z nimi bezpiecznie. Myślę, że to bardzo smutna sytuacja.

Mówimy o obozach koncentracyjnych w XXI w. Na naszych oczach popełnia się jedną z największych zbrodni tego stulecia, a jednak świat wydaje się tym nie przejmować, bo chce robić interesy z Chinami. Do tego stopnia, że niektóre zachodnie firmy korzystają z niewolniczej pracy Ujgurów. Czy myśli Pan, że jest jakaś szansa, aby to powstrzymać?

Nie chcę tu moralizować, ale jednak ludzkość musi spełnić obietnicę „nigdy więcej”. Nie jest to tylko kwestia dotrzymania danego słowa, lecz także przyszłości ludzkości. Spójrzmy na historię Niemiec, których przegrana w czasie I wojny światowej powstrzymała dzięki traktatowi wersalskiemu kontynuację niemieckiego imperializmu. Jednak kraje Europy Zachodniej przymykały oczy na politykę Hitlera w Niemczech, nawet po inwazji na Czechosłowację, bo miały na względzie kontynuację ich stosunków handlowych z Niemcami i interesy gospodarcze. W rezultacie Niemcy wraz ze Związkiem Radzieckim najechały na Polskę, dokonując jednej z największych masakr w historii ludzkości. Teraz popełniamy ten sam błąd, państwo chińskie dokonuje ekspansji na Morzu Południowochińskim, dokonuje ludobójstwa na Ujgurach i niszczy demokrację w Hongkongu. Jeśli ponownie Zachód przymknie oczy, to prawdopodobnie zapłaci wyższą cenę niż poprzednim razem. Nie chcę, aby tak się stało.

Wywiad w pełnej wersji ukazał się w lutym w numerze miesięcznika „Nowe Państwo”



NEWS \ Tom Hardy zagra główną rolę w filmie „Havoc”. Film akcji wyreżyserowany będzie przez Garetha Evansa znanego z dwóch części „Raidu”. Film o detektywie, który musi przetrwać w kryminalnym półświatku, powstanie dla platformy Netflix. Hardy 15 września skończy 44 lata.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 24 LUTEGO 2021

KULTURA

17

WIELKI JUBILEUSZ \ „Dzieła Chopina to armaty ukryte w kwiatkach”

Trwają obchody urodzin Chopina

Dlaczego warto słuchać Chopina? – Żeby być lepszym człowiekiem – odpowiada w rozmowie z „Gazetą Polską Codziennie” Aleksander Laskowski, rzecznik Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina. 1 marca 2021 r. przypada 211. rocznica urodzin kompozytora. Z tej okazji Narodowy Instytut Fryderyka Chopina przygotował wiele atrakcji.

Sylwia Krasnodębska
Albicla.com/SylwiaKrasnodebska

Rocznica urodzin Fryderyka Chopina to wydarzenie ogromnej rangi, bo to największy kompozytor w historii i jedna z najbardziej rozpoznawalnych osobistości kultury muzycznej na świecie. Świętowanie jego urodzin to czas, w którym wszyscy łączymy się w radości i uwielbieniu dla twórczości tego geniusza – mówi „Codzienniej” Aleksander Laskowski. Rzecznik poinformował, że plany świętowania jubileuszu dostosowane są do warunków sanitarnych i do tego, jak wygląda życie w trakcie pandemii.

Obchody trwają od poniedziałku i zakończą się 1 marca, którą to datę uznaje się za dzień urodzin kompozytora. Ostatniego dnia o godz. 12 odbędzie się transmisja radiowa i internetowa recitalu pianistycznego z Do-

mu Urodzenia Fryderyka Chopina w Żelazowej Woli. W tym roku będzie to recital Aleksandry Świąg, która zagra na fortepianie historycznym. W programie kompozycje Fryderyka Chopina: „Mazurki op. 30” (nr 1 c-moll, nr 2 h-moll, nr 3 Des-dur, nr 4 cis-moll), „Barkarola Fis-dur op. 60”, „Sonata b-moll op. 35”, „Andante spianato” i „Wielki Polonez Es-dur op. 22”. Kilka godzin później, o godz. 19, w Filharmonii Narodowej zabrzmia utwory kameralne Chopina w interpretacji znakomitych polskich muzyków: Szymona Nehringa (fortepian), Ryszarda Groblewskiego (altówka) i Marcina Zdunika (wiolonczela). Streaming koncertu dostępny będzie na kanale YouTube oraz profilu Facebook NIFC, a także w aplikacji Chopin Competition. W programie koncertu dzieła Fryderyka Chopina, „Introdukcja i Polonez C-dur na fortepian i wiolonczelę op. 3”, „Sona-

ta g-moll na fortepian i wiolonczelę op. 65” oraz „Trio g-moll op. 8.” Bilety do nabywania na stronie internetowej instytutu oraz w kasach Muzeum Chopina w Warszawie.

Z recitalami chopinowskimi w sali koncertowej muzeum wystąpią młodzi polscy pianiści, którzy zakwalifikowali się do eliminacji XVIII Konkursu Chopinowskiego. Dziś Adam Kałduński, w czwartek Jakub Kuszlik, w piątek Julia Łozowska, w sobotę Kamil Pacholec, a w niedzielę Marcin Wieczorek. Wszystkie recitale zaczynają się o godz. 18, wstęp w cenie biletu do muzeum – tylko 1 zł. Do końca lutego można też podziwiać świąteczną iluminację parku w Żelazowej Woli zaprojektowaną na zamówienie Instytutu Chopina. Dom Urodzenia Fryderyka Chopina i park w Żelazowej Woli w ostatni weekend lutego otwarte będą o godzinę dłużej, czyli do godz. 19.



| fot. Wikipedia/d

Baronowie śmierci

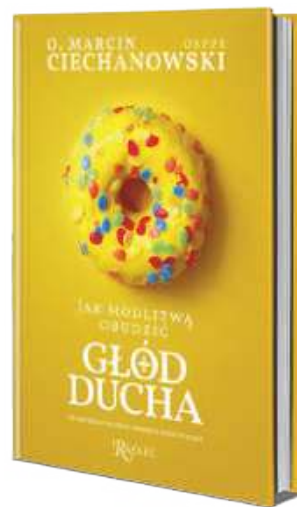
KSIĄŻKA \ „Bill Gates podarował amerykańskiemu stowarzyszeniu Planned Parenthood prowadzącemu kliniki aborcyjne prawie 34 mln dol.” – pisze o. Marcin Ciechanowski OSPPE. Poniżej przytaczamy fragment jego książki pt. „Jak modlitwą obudzić głód ducha” wydawnictwa Rafael.

Jezus mówi, że będą klęski głodu i że to jest początek boleści. Oczywiście głód był zawsze i będzie. Nie o tym chcę pisać, chociaż w naszych czasach panuje upórczywy lęk przed głodem i przeludnieniem. Jak pisał brytyjski „Times” 24 maja 2009 r., grupa wpływowych bogaczy spotkała się potajemnie w Nowym Jorku, zajmując się kwestią przeludnienia. Uczestniczyli w tym wydarzeniu: król mediów Ted Turner, założyciel Microsoftu Bill Gates, David

Rockefeller junior, burmistrz Nowego Jorku Michael Bloomberg, znani biznesmeni Warren Buffet i George Soros oraz gwiazda telewizji Oprah Winfrey. – Jeżeli nic nie zrobimy, będzie miliard ludzi za dużo – stwierdzili zgodnie. Stąd bierze się globalne ocieplenie: zbyt wielu ludzi zużywa atmosferę. – Światowa populacja osiągnie 9,3 mld w 2040 r. Za pomocą kontroli narodzin możemy zatrzymać wzrost na poziomie około 8,3 mld – argumentował Gates. Jego

zdaniem przy lepszej opiece medycznej mnóstwo żyjących w nędzy rodzin miało by mniej dzieci.

To, że niektórzy z biorących udział w owym spotkaniu finansują programy, których celem jest ograniczenie przyrostu naturalnego, jest powszechnie wiadome. Założyciel CNN Ted Turner wielokrotnie nawoływał do tego, by we wszystkich krajach Trzeciego Świata wprowadzić politykę jednego dziecka – taką samą, jaka obowiązywała w komunistycz-



nych Chinach. Gazeta podaje, że pod koniec lat 90. przekazano 1 mld dol. na programy kontroli populacji, w tym edukację seksualną dzieci w Bangladeszu oraz dystrybucję pigułek wczesnoporonnej w obozach uchodźców w Kosowie. Gdy chrześcija-

nie zaprotestowali, Turner nazwał chrześcijaństwo „religią dla nieudaczników”. Fundacja Buffeta, najbogatszego człowieka na świecie, sfinansowała badania kliniczne pozwalające na wprowadzenie na rynek pigułki aborcyjnej RU-486, a Gates podarował amerykańskiemu stowarzyszeniu Planned Parenthood prowadzącemu kliniki aborcyjne prawie 34 mln dol. Według Rogera Lowensteina, biografy Buffeta, miliarder i jego koledzy panicznie boją się przeludnienia oraz czują antypatię do religii. Jakież siły wmawiają nam, że antykoncepcja i aborcja są lekarstwem na głód i ocieplenie klimatu, bo mniej ludzi będzie konsumować żywność i zużywać powietrze. Zamiast żyć skromnie przygotowali projekt, by część ludzkości uśmiercić.

2 OPINIE

3 TEMAT DZIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

SPOŁECZEŃSTWO

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. mat. pras./d

„Galimatias, czyli kogel-mogel 2” \ Po ślubie Kasia i Paweł Zawadowie urządzają się na wsi. Ojciec dziewczyny obiecuje przepisać na nich ziemię, jeśli doczeka się wnuków. Jego córka marzy jednak o powrocie na studia pedagogiczne i nie planuje na razie powiększenia rodziny.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

RANO

PO POŁUDNIU

WIECZOREM

TVP 1

07:30 Rodzinny ekspres
08:00 Wiadomości
08:10 Pogoda
08:15 Kwadrans polityczny
08:40 Ranczo (54) - serial
09:40 Komisarz Alex (90) - serial

10:35 Ojciec Mateusz (262) - serial
11:25 Kasta - serial
12:00 Wiadomości
12:10 Agrobiznes
12:35 Agropogoda
12:40 Rok w ogrodzie extra
12:55 Natura w Jedyńce
14:00 Elif (923) - serial

14:45 Policzmy się dla Polski
15:00 Wiadomości
15:15 Alarm!
15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej
16:05 Przysięga (357)
17:00 Teleexpress
17:25 Pogoda
17:55 Klan (3759) - serial
18:20 Kasta - serial
18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej
19:25 Sport

19:30 Wiadomości
20:05 Pogoda
20:10 Alarm!
20:25 Leśniczówka (344) - serial
20:55 Liga Mistrzów, mecz Atalanta BC - Real Madryt CF
23:10 Historia bez tajemnic: Lot do wolności - film dokumentalny, Polska 2019
00:15 McMafia (7) - serial
01:30 Kibole - dramat kryminalny, Wielka Brytania 2004

TVP 2

07:20 Familiada - telet.
07:55 Pytanie na śniadanie
10:40 Panorama
10:45 Pytanie na śniadanie
11:25 Rodzinka.pl (56) - serial
11:50 Barwy szczęścia (2392) - serial
12:30 Koło fortuny - telet.j
13:15 Kozacka miłość (57) - serial
14:05 Va banque - telet.
14:35 Na sygnale (235) - serial
15:10 Górcy ratownicy (11) - serial

16:00 Koło fortuny - telet.j
16:35 Familiada - telet.
17:15 Więzień miłości (498) - serial
18:00 Panorama
18:20 Va banque - telet.
18:45 Kozacka miłość (58) - serial
19:35 Barwy szczęścia (2392) - serial
20:05 Barwy szczęścia (2393) - serial
20:40 Kulisy seriali „Na dobre i na złe” i „Na sygnale”
20:50 Na dobre i na złe (799) - serial

21:50 Stulecie Winnych (13) - serial
22:45 Stulecie Winnych (14) - serial
23:35 Kino relaks: Wypisz, wymaluj... miłość - komedia romantyczna, USA 2013, wyk. Clive Owen, Juliette Binoche
01:35 Tylko jedno spojrzenie (6) - serial
02:45 Zbrodnia na receptę - dok., W. Brytania 2017

TVN

07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.
08:00 Dzień Dobry TVN
11:45 Ukryta prawda (1215) - serial
12:50 Szpital (663) - serial
13:50 LAB (7) - serial
14:55 Szpital (664) - serial
15:55 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.
17:00 LAB (8) - serial
18:00 Ukryta prawda (1216) - serial
19:00 Fakty
19:25 Uwaga! Koronawirus
19:35 Sport

19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:15 Na Wspólnej (3177) - serial
20:55 Milionerzy - teleturniej
21:30 Tajemnica zawodowa (2) - serial
22:35 Wyspa - thriller SF, USA 2005, wyk. Ewan McGregor, Scarlett Johansson

Świat został skażony i przeżyła jedynie garstka ludzi. W zamkniętym kompleksie mieszkaniowym, w którym żyją, co-dziennie odbywa się losowanie. Zwycięzca zostaje w nagrodę przeniesiony na tytułową wyspę, ostatni nieskażony skrawek Ziemi. Jednak w taki stan rzeczy zaczyna wątpić jeden z mieszkańców kompleksu.
Troje do tanga - komedia romantyczna, Australia/USA 1999

01:20 Tajemnice losu - pr. rozryw.

POLSAT

06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:40 Malanowski i partnerzy (92) - serial
09:10 Malanowski i partnerzy (93) - serial
09:40 Sekrety rodziny (75) - serial
10:40 Dlaczego ja? (402) - serial
11:40 Gliniarze (396) - serial
12:50 Wydarzenia
13:25 Interwencja
13:40 Trudne sprawy (954) - serial

14:40 Dlaczego ja? (960) - serial
15:50 Wydarzenia
16:10 Pogoda
16:15 Interwencja
16:30 Na ratunek 112 (422) - serial
17:00 Gliniarze (473) - serial
18:00 Pierwsza miłość (3179) - serial
18:50 Wydarzenia
19:30 Gość „Wydarzeń”
19:45 Sport
19:55 Pogoda

20:00 Galimatias, czyli kogel-mogel 2 - komedia obyczajowa, Polska 1989
22:10 Wykiwać klawisza - komedia obyczajowa, USA 2005, wyk. Adam Sandler, Chris Rock
00:45 Star Trek: W nieznanie - film SF, Hong-kong/Zjednoczone Emiraty Arabskie/Chiny/USA 2016.
03:30 Tajemnice losu - pr. rozryw.

REPUBLIKA

07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry
07:30 Polska na dzień dobry
09:20 W punkt
09:40 Telezakupy
09:55 Dziennikarski poker
10:15 Telezakupy
10:30 Codziennie ***** burza
10:40 Mówi się...
11:25 Telezakupy
11:40 Polska na dzień dobry
12:15 Telezakupy
12:30 Polska na dzień dobry
12:45 Nie daj się epidemii
13:00 Telezakupy

13:15 Wolne głosy
13:33 Wolne głosy - zagranica
14:00 Telezakupy
14:15 Koniec systemu
14:45 Telezakupy
15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
15:30 Republika po południu
17:15 Nie daj się epidemii
17:35 Wolne głosy
17:55 Wolne głosy - zagranica
18:15 Ekonomia raport - flash
18:30 Dzisiaj - serwis inform.
18:55 Sport w Republice
19:00 Prognoza pogody

19:05 Dziennikarski poker
19:30 Codziennie ***** burza
19:45 Nie daj się epidemii
20:00 W punkt
20:25 Mówi się...
21:30 Pilnujmy Polski!
21:50 Codziennie ***** burza
22:00 Dziennikarski poker
22:25 Ekonomia raport
22:50 Suma dnia
23:15 Poland Daily
00:10 Codziennie ***** burza
00:25 W punkt

TRWAM

08:00 Informacje dnia
08:15 Polski punkt widzenia
08:40 Słowo życia
08:45 Każdy maluch to potrafi
09:00 Kalejdoskop młodych
09:25 Sanktuaria polskie
10:00 Audycja generalna Ojca Świętego Franciszka
11:00 Świat na wyciągnięcie ręki
11:15 Co by było gdyby zwierzęta mówiły?
11:25 Myśląc Ojczyzna
11:40 Prosto o gospodarce

12:00 Aniół Pański
12:03 Informacje dnia
12:20 Karol de Foucauld
13:15 Kazembe
13:30 Msza święta
14:30 Żołnierz Niezłomny Kościoła
15:50 Ma się rozumieć
16:00 Informacje dnia
16:10 Na zdrowie
16:30 Galilejczyk - prezentuje Keith Garner
17:00 Po stronie prawdy
17:30 Rykoszetem
17:55 Poczet wielkich

Polaków
18:00 Aniół Pański
18:05 Informacje dnia
18:15 Rozmowy niedokończonych
19:30 Brat Franciszek
20:00 Informacje dnia
20:20 Różaniec
20:50 Myśląc Ojczyzna
21:00 Apel Jasnogórski
21:20 Informacje dnia
21:40 Polski punkt widzenia
22:00 Opowieść o świętym Polikarpie
23:35 Generał Fieldorf „Nil”
00:00 Słowo Życia

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Jaruzelska i Gdula w świetle kamer



W numerze 8/2021 polecamy Państwu tekst Piotra Lisiewicza „Dzieci sowieckich namiestników wchodzą do polityki”. Podczas obrad Okrągłego Stołu Wojciech Jaruzelski odręcznie, na karteczkach, pisał Andrzejowi Gduli, co ma mówić. To Gdula postawił wówczas opozycję ultimatum, że Jaruzelski musi być prezydentem. Dziś Monika Jaruzelska przeprowadza wywiady z politykami Konfederacji, a w przerwach sama udziela, podobnie jak oni, wywiadów Leonidowi Swirydowowi ze „Sputnika”. Natomiast poseł Lewicy Maciej Gdula bulwersuje wypowiedziami o aborcji, pochwałami Jaruzelskiego i obroną Putina. Co zmienia w polskiej polityce otwarte wkroczenie do niej już nie resortowych dzieci, lecz potomstwa namiestników Moskwy?

Strefa Wolnego Słowa



Albicla.com



LICZBA DNIA

26 \ Tyle goli w Bundeslidze zdobył w tym sezonie Robert Lewandowski. Napastnik Bayernu Monachium prowadzi w klasyfikacji Złotego Buta snajperów lig europejskich. Polak ma 52 pkt w rankingu. Drugi jest Portugalczyk André Silva z Eintrachtu Frankfurt – ma ich 36.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 24 LUTEGO 2021

SPORT

19

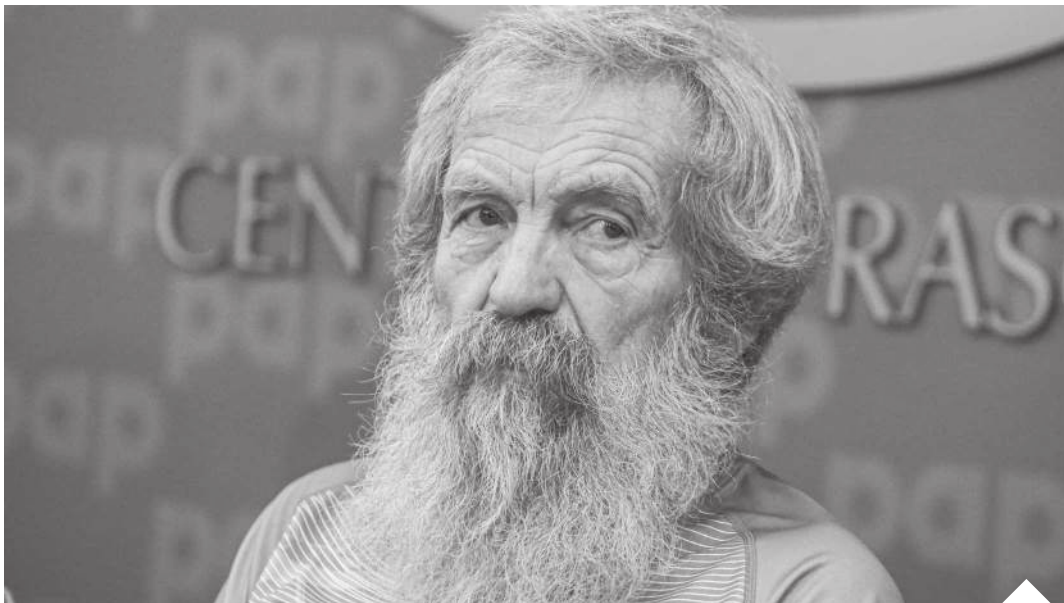
POŻEGNANIE \ Nie żyje podróżnik Aleksander Doba, który trzy razy przepłynął Atlantyk kajakiem

Śmierć na Kilimandżaro

22 lutego zmarł Aleksander Doba – poinformowano we wtorek na oficjalnym profilu facebookowym kajakarza i podróżnika. Doba jako pierwszy w historii przepłynął samotnie Atlantyk kajakiem z kontynentu na kontynent. Miał 74 lata. Podróżnik zmarł w Afryce podczas wyprawy na Kilimandżaro.

Artur Szczepanik

Z głębokim żalem z a w i a d a m i a m y, że 22 lutego zmarł wielki kajakarz Aleksander Doba. Zmarł śmiercią podróżnika, zdobywając najwyższy szczyt Afryki – Kilimandżaro, spełniając swoje marzenia. Pograżona w żalu żona, synowie, synowe i wnuczki – napisano na oficjalnym profilu facebookowym Aleksandra Doby. Informację potwierdziła żona podróżnika Gabriela. Ostatni wpis na profilu Doby z zapowiedzią poświęconego mu filmu „Happy Olo – pogodna ballada o Ołku Dobie” pojawił się 15 lutego. „Ja już powinienem być w Afryce, w Tanzanii. Mam zamiar wejść na Kilimandżaro. Przyjemnego oglądania” – napisał kajakarz. Turystykę kajakową



Aleksander Doba w latach 2010–2017 trzy razy samotnie przepłynął kajakiem Atlantyk | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

zaczął uprawiać w 1980 r. W 1989 r. przepłynął Polskę po przekątnej – z Przemyśla do Świnoujścia, pokonując 1189 km. Wśród jego osiągnięć jest też samotne prze-

płynięcie Bałtyku z Polic do Polic w 80 dni, bez zawijania do zatok, na dystansie 4227 km.

Aleksander Doba trzykrotnie samotnie przepłynął ka-

jakiem Ocean Atlantycki. Po raz pierwszy emerytowany inżynier mechanik z Polic wystartował ze stolicy Senegal, Dakaru, 26 października 2010 r. na specjalnym

kajaku „Olo”, zbudowanym w stoczni Andrzeja Armińskiego. Po blisko 99 dniach i przebyciu 5394 km 2 lutego 2011 r. dotarł do Acarau w Brazylii. W czasie pierwszej transatlantyckiej wyprawy kajakowej przebył ocean w najwęższym miejscu.

5 października 2013 r. wyruszył z Lizbony, aby tym razem przepłynąć Atlantyk w jego najszerszej części. 19 kwietnia 2014 r. postawił nogę na lądzie w New Smyrna Beach na Florydzie. Na oceanie spędził 167 dni, pokonał trasę o długości 12 427 km w dwóch etapach – niekorzystny wiatr na zachodnim Atlantyku wymusił zawinięcie na Bermudy. 3 września 2017 r. w Le Conquet we Francji zakończył trzecią podróż przez Atlantyk, którą rozpoczął 16 maja w Nowym Jorku, płynąc tym razem w drugą stronę – z Ameryki do Europy.

Doba po głosowaniu na stronie internetowej „National Geographic” otrzymał tytuł Podróżnika Roku 2015. Latał też na szybowcach i skakał ze spadochronem. Został uhonorowany Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Medalem Stulecia Odzyskanej Niepodległości.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE DROBNE

Najlepszy sposób na ogłaszanie się w prasie!

Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na e-maila:

reklama@gpcodziennie.pl

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedynie 4 zł netto od słowa.

Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny.

Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 9–15.

Zapraszamy do współpracy!

KONDOLENCJE

Ze smutkiem przyjęłam informację o śmierci



prof. dr hab.
Wiesława Domasłowskiego

światowej sławy naukowca-konserwatora,
założyciela i wieloletniego dyrektora
Instytutu Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa
Wydziału Sztuk Pięknych
Uniwersytetu im. M. Kopernika w Toruniu.

Rodzinie i Bliskim
składam wyrazy współczucia

Prof. Magdalena Gawin
Generalny Konserwator Zabytków
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

KONDOLENCJE

Ze smutkiem przyjęłam informację o śmierci



Cacki Domasłowskiej

konserwatorki, zaangażowanej w pracę społeczną
w Ogólnopolskiej Radzie Konserwatorów Dzieł Sztuki,
odznaczonej Srebrnym Medalem
„Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

Rodzinie i Bliskim
składam wyrazy współczucia

Prof. Magdalena Gawin
Generalny Konserwator Zabytków
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

12 OBRONA NARODOWA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 SPOŁECZEŃSTWO

17 KULTURA

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



SCHLIERENZAUER KOŃCZY SEZON

KONTUZJA \ Utytułowany austriacki skoczek narciarski Gregor Schlierenzauer musi przedwcześnie zakończyć sezon. Powodem jest kontuzja kolana, która oznacza przerwę trwającą co najmniej półtora miesiąca.

NARCIARSTWO KLASYCZNE \ Dziś w Oberstdorfie początek mistrzostw świata. Liczymy na medale skoczków

Podtrzymać dobrą passę

Oficjalnym treningiem skoczków rozpoczynają się dzisiaj mistrzostwa świata w narciarstwie klasycznym w niemieckim Oberstdorfie. Od 10 lat polscy sportowcy przywożą z nich medale. Tym razem wśród faworytów do czołowych lokat są nasi skoczkowie – Kamil Stoch, Dawid Kubacki i Piotr Żyła.

cim, a w 2017 r. na najwyższym stopniu. – Jeden medal zdobyty indywidualnie oraz medal drużyny będą mnie w pełni satysfakcjonowały. Chłopcy są w dobrej formie i taki dorobek jest w ich zasięgu – powiedział prezes Polskiego Związku Narciarskiego Apoloniusz Tajner.

Karkołomnym zadaniem jest przewidywanie medalistów zmagania indywidualnych. Teoretycznie murowanym faworytem jest Halvor Egner Granerud. Norweski lider klasyfikacji generalnej PŚ wygrał 11 z 22 konkursów cyklu 2020/2021.

Dwa lata temu do Seefeld w podobnych okolicznościach jechał Ryoyu Kobayashi. Japończyk dominował w PŚ, ale w Austrii indywidualnie na podium nie stanął. Być może teraz powe-

tuje sobie to niepowodzenie, bo w lutym pokazał się z dobrej strony, zwyciężając w Zakopanem i Rąsnowie.

Skoki o swojej nieobliczalności przypominają regularnie i doświadczali tego także Polacy. Cztery lata temu do Lahti jako lider PŚ jechał Stoch, a piąty w generalce był Maciej Kot. Żadnemu z nich indywidualnie nie udało się jednak stanąć na podium. Za to dokonał tego Żyła, który był trzeci na dużym obiekcie. – W skokach nie ma nic pewnego i nie chodzi mi tylko o loteryjność warunków atmosferycznych. Moim zdaniem w równej walce Granerud jest obecnie do pokonania. Mogą tego dokonać zarówno Stoch, jak i Kubacki – podkreślił Tajner.

W zupełnie innej roli na mistrzostwa pojadą pol-

skie biegaczki narciarskie. W tym przypadku nie udało się zachować ciągłości sukcesów po zakończeniu kariery przez Justynę Kowalczyk, ale sytuacja nie jest beznadziejna. Wydaje się, że największy talent ma Monika Skinder. 19-latką zdobyła w styczniu złoty medal MŚ juniorów w Vuokatti. Takiego sukcesu nie udało się odnieść nawet Kowalczyk. Skinder w Finlandii triumfowała w sprincie techniką klasyczną, a właśnie ta konkurencja będzie w czwartek pierwszą, w której zostaną rozdane medale. Rok starsza Izabela Marcisz rywalizowała w Finlandii w kategorii młodzieżowców i zdobyła złoty medal w biegu na 10 km techniką dowolną. – To jest fajny, wciąż młody zespół. Monika Skinder na pewno ma potencjał, aby awansować do fazy pucharowej. Półfinał byłby świetnym wynikiem. Iza Marcisz w biegach dystansowych ma szansę uplasować się w czołowej dwudziestce, a sztafetę stać na miejsce w najlepszej ósemce – ocenił Tajner.

Mistrzostwa potrwają do 7 marca. Oberstdorf jest ich gospodarzem po raz trzeci – poprzednio gościł światowy czempionat w 1987 i 2005 r. W tegorocznej edycji po raz pierwszy zaplanowano rywalizację kobiet w kombinacji norweskiej. W programie zadebiutuje również konkurs indywidualny na dużym obiekcie w skokach narciarskich pań.



W Oberstdorfie liczymy na medal Kamila Stocha, który jest w świetnej formie
| fot. Tomasz Hamrat/Polska

Artur Szczepanik

Od 2011 r. polscy skoczkowie przywozili medale ze wszystkich mistrzostw świata w narciarstwie klasycznym. Najbliższa edycja rozpocznie się w środę w Oberstdorfie, a podopieczni trenera Michała Doleżala mają sporą szansę na przedłużenie tej serii. W XXI w. z mistrzostw świata bez medalu polscy skoczkowie wracali tylko

dwa razy, w 2005 i 2009 r. W latach 2001, 2003, 2007 i 2011 Adam Małysz wywalczył sześć krążków, w tym cztery złote.

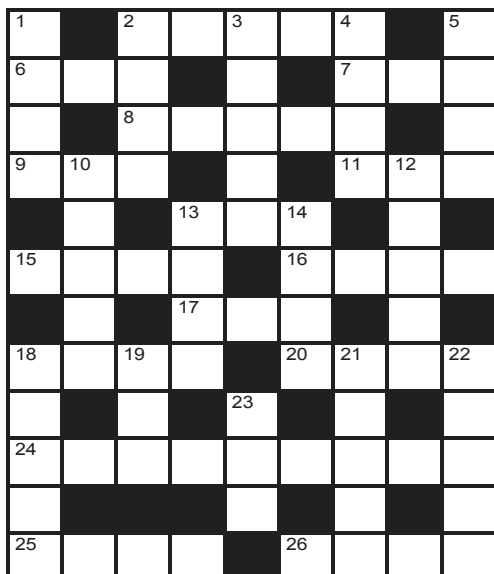
Później cała biało-czerwona kadra wzbijała się na znacznie wyższy poziom. W efekcie na podium mistrzostw świata indywidualnie stawali Kamil Stoch (złoto w 2013 i srebro w 2019), Dawid Kubacki (złoto w 2019) oraz Piotr Żyła (brąz w 2017), a trzykrotnie także drużyna – w 2013 i 2015 r. na trze-

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 2) był nim Bohun
- 6) lata koło nosa
- 7) do radości lub młodości
- 8) sytuacja bez wyjścia
- 9) dźwięk lub barwa
- 11) urzędowy dokument
- 13) pracował przy szafocie
- 15) Christian, projektant
- 16) uprawia ją chłop
- 17) dawna nazwa Tokio
- 18) łuk nad okiem
- 20) odbiera bodźce
- 24) stolica Rumunii
- 25) Jim z powieści Conrada
- 26) przysmak z ula

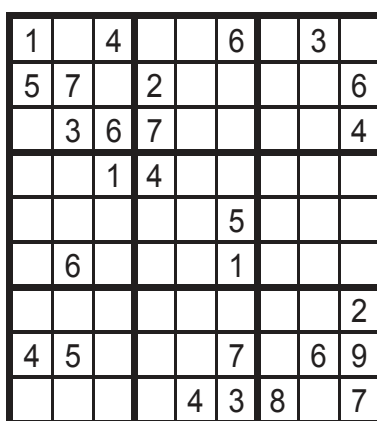
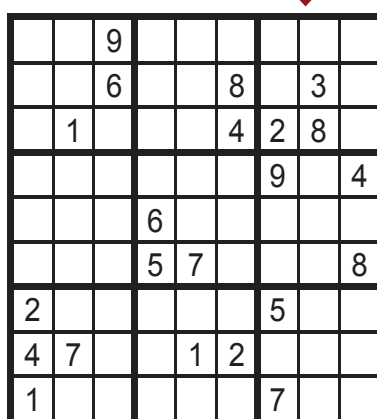
- 12) zielony lub niebieski
- 13) niezbędna do transfuzji
- 14) królewski fotel
- 18) tandetny wyrób
- 19) mazurskie miasto
- 21) z miasta Ems
- 22) niesława, dyshonor
- 23) karty lub bierki



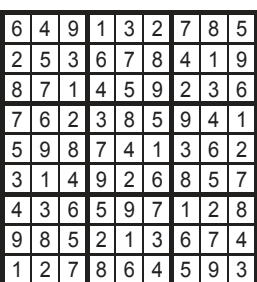
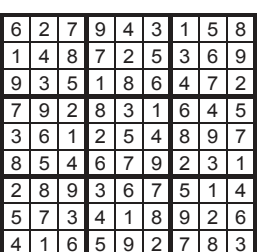
PIONOWO

- 1) tenisowe boisko
- 2) brat Abła
- 3) papka dla malucha
- 4) atrybut śmierci
- 5) umowa Twardowskiego
- 10) ojciec żrebaka

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Marcin Szkuat
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska-Szczęsnowicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Środa
24/02/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

KOMUNIKACJA REMONT I BUDOWA TRAS

Linie tramwajowe po wrocławsku



Nowa linia tramwajowa będzie przebiegała tuż pod oknami mieszkańców osiedla oraz powstającego obecnie Portu Popowice

| fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Rozbudowa istniejącej infrastruktury tramwajowej we Wrocławiu to idea towarzysząca włodarzom stolicy Dolnego Śląska od wielu lat. Niestety trwające równoległe prace przy liniach prowadzących na osiedla Nowy Dwór i Popowice nie ułatwiają życia mieszkańcom miasta.

Janusz Gajdamowicz

O konkretnych planach poprowadzenia linii tramwajowych na Psie Pole, Jagodno czy Nowy Dwór słyhać było już ponad 10 lat temu. Obiecywano wtedy, że do 2022 r., czyli w ramach ówczesnej perspektywy finansowej Unii Europejskiej, powstanie ok. 15 km nowych tras, a trzy zadania skierowano do realizacji w pierwszej kolejności: budowę linii tramwajowej z centrum miasta na Nowy Dwór, kolejnej biegnącej przez Popowice oraz budowę linii wzdłuż ul. Hubskiej – od ul. Glinianej do Dyrekcyjnej. Jak wyglądały przeciągające się w nieskończoność prace przy tej ostatniej – mieszkańcy miasta doświadczali miesiącami, nie szczędząc słów krytyki zarówno wykonawcom, jak

i włodarzom Wrocławia. Kiedy zakończyły się prace budowlane, szybko okazało się, że linie nie do końca spełniają oczekiwania i wymogi współczesnego transportu.

Obecnie niemal równoległe prowadzone prace na dwóch pozostałych liniach paraliżują ruch samochodowy w całej zachodniej części miasta, zmuszając kierowców – szczególnie w godzinach komunikacyjnego szczytu – do poruszania się w niekończących się korkach. – Rozumiem, że nasze miasto wymaga takich inwestycji, ale nie mogę pojąć, dlaczego tak bardzo utrudnia się życie mieszkańcom – mówi nam rozżalona czytelniczka. – Mimo usilnych zachęt ze strony prezydenta Jacka Sutryka i MPK, aby korzystać z komunikacji miejskiej, ze względu na cha-

rakter pracy muszę jednak poruszać się samochodem. Od wielu miesięcy jedyną drogą, którą mogę dojechać, jest ul. Legnicka, a tam, jeśli tylko coś się wydarzy, pozostaje długie oczekiwanie na przejazd – dodaje mieszkanka Wrocławia.

Emocje mieszkańców ul. Popowickiej wzbudza też przebieg nowej linii – wielu z nich twierdzi, że tramwaj będzie przejeżdżał za blisko istniejących bloków oraz budynków mieszkalnych, powstających w ramach inwestycji Port Popowice. Wiosną 2021 r. władze miasta zaprezentują Wrocławski Program Tramwajowy 2.0, a mieszkańcy zastanawiają się, czy aglomeracja, która ma kłopoty z utrzymaniem i remontami istniejących tras, będzie w stanie na czas zakończyć rozpoczęte inwestycje.

MOPS

Dla ofiar przestępstw

22 lutego obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Ofiar Przestępstw, wprowadzony w Polsce w 2003 r. Rozpoczął on Tydzień Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Przestępstwem. Celem działań prowadzonych w tym czasie jest zwrócenie szczególnej uwagi na potrzeby i prawa osób pokrzywdzonych w wyniku przestępstw. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej we Wrocławiu przyłącza się do akcji, organizując specjalne dyżury w Zespole Terenowej Pracy Socjalnej przy ul. Branimorskiej 6. W punkcie informacyjnym, który tam powstał, codziennie będą dyżurować pracownicy socjalni, udzielający bezpłatnych porad osobom pokrzywdzonym w wyniku pobić, kradzieży, wyłudzeń, gwałtów czy oszustw. Dyżury będą prowadzone codziennie do piątku 28 lutego. MOPS stale prowadzi działania w tym zakresie, a kieruje je przede



fot. mat. pras./d

wszystkim do ofiar przemocy domowej. Podobne działania prowadzą w tym tygodniu także inne instytucje: sąd apelacyjny, sąd okręgowy i prokuratura regionalna.

(jw/MOPS)



OTWARTO NOWĄ SALĘ SENSORYCZNĄ

ŚWIEBODZICE \ W Szkole Podstawowej Integracyjnej została otwarta innowacyjna, pierwsza w mieście sala sensoryczna. W jej otwarciu uczestniczył burmistrz Paweł Ozga, jego zastępca Tobiasz Wysoczański, dyrektor szkoły Magdalena Stapor oraz kierownik wydziału edukacji i spraw społecznych Alicja Pawlica.

fol. mat. pras./d

CHARYTATYWNE

Niosą pomoc bezdomnym zwierzętom

Tegoroczna zima jest mroźna i śnieżna. Wyjątkowo zimne noce stanowią zagrożenie dla bezdomnych zwierząt. W trosce o nie dwie młode mieszkanki Wrocławia własnoręcznie zbudowały domki, które rozstawiły na terenie miasta.

Anna Majowicz

O d zawsze kochamy zwierzęta i ich los jest dla nas ważny. Dlatego nie pozostajemy obojętne na ich walkę o przetrwanie w trakcie bardzo zimnych nocy – mówi Marta Mańkowska. W rozmowie z „Dodatkim Dolnośląskim” dziewczyna tłumaczy, jakich materiałów użyto do budowy takiego domku. – Podstawę stanowią grube płyty styropianowe. Owinęłyśmy je stretchem w taki sposób, by zabezpieczyć je przed wiatrem, deszczem i śniegiem, a do środka włożyliśmy różne materiały, takie jak polar czy słoma – wyjaśnia.

Wrocławianki zbudowały łącznie sześć takich domków. Trzy stoją na Muchoborze Wielkim, przy ul. Przedświt,

Stanisławowskiej oraz Kunickiego. Jeden stanął przy ul. Lipowej w Smolcu, a pozostałe dwa znajdują się przy ul. Glinianej na Tarnogaju. To pierwsza taka inicjatywa dziewczyn, ale już zapowiadają, że nie ostatnia. – Jesteśmy pewne, że będziemy kontynuowały akcję każdej zimy, bo wolno żyjących zwierząt w mieście nie brakuje – podkreślają.

O akcji Dolnoślączek dowiedzieliśmy się z mediów społecznościowych. Dziewczyny udostępniały informacje o domkach na różnych facebookowych grupach. – Prosiłyśmy o niewyrzucanie i nieniszczenie zaprojektowanych przez nas domków oraz o to, by w miarę możliwości zostawiać dla futrzaków jedzenie. Odzew był bardzo pozytywny. Nie spotkałyśmy się z krytyką, co jesz-

\\ Mieszkanki stolicy Dolnego Śląska do działania zainspirowała drewniana budka dla zwierząt, którą napotkały na ul. Jesionowej we Wrocławiu. Jak się okazuje, takich obiektów w mieście pojawia się coraz więcej \\

cze bardziej zmotywowało nas do działania – zaznacza Marta Mańkowska. Jak wskazuje, zwierzętom można pomóc na różne sposoby. – W dużej mierze pomóc im można poprzez drobne czynności, jak chociażby uchylenie okna w piwnicy w mroźne noce, wystawienie miseczki z karmą, a w upalne dni pojemnika z wodą. To jest pomoc, która nic nie kosztuje. Można również zrobić taki domek jak te stworzone przez nas – to niski nakład pieniężny, a satysfakcja nie do opisanie – podkreśla wrocławianka.

Mieszkanki stolicy Dolnego Śląska do działania zainspirowała drewniana budka dla zwierząt, którą napotkały na ul. Jesionowej we Wrocławiu. Jak się okazuje, takich obiektów w mieście pojawia się coraz



więcej. Jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia Zarząd Zieleni Miejskiej we Wrocławiu ustawił na terenie miasta nowe domki dla jeży, ptaków i kotów. Te ostatnie zaprojektował wrocławianin Tomasz Bogacz. Designerskie domki dla dziko żyjących kotów stanęły przy ul. Hynka i na skwerze de Veuster, ale – w przeciwieństwie do własnoręcznie wykonanych

WOJEWÓDZKI SZPITAL SPECJALISTYCZNY



fol. Janusz Woźniak/Gazeta Polska

Nowy OIOM już działa

W Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym im. J. Gromkowskiego we Wrocławiu pacjentów przyjmuje przebudowany oddział intensywnej terapii z 13 w pełni wyposażonymi stanowiskami respiratorowymi. Inwestycję wartą przeszło 11 mln zł sfinansowano w większości dzięki funduszom z Regionalnego Programu Operacyjnego.

– Modernizacja oddziału umożliwiła podwojenie liczby przyjmowanych pacjentów. Cieszy mnie błyskawiczne tempo przebudowy, która była możliwa dzięki pomocy pochodzącej z Dolnośląskiego Pakietu Wsparcia dla Ochrony Zdrowia. Nie bez znaczenia była także doskonała współ-

praca z wojewodą i prezydentem Wrocławia, dzięki której wyposażyliśmy ten oddział – mówi marszałek Cezary Przybylski.

– Zmodernizowany oddział intensywnej opieki to duże wzmocnienie systemu ochrony zdrowia na terenie Wrocławia. Nabiera to szczególnego znaczenia przy obserwowanych wzrostach nowych przypadków COVID-19. Dzięki nowoczesnemu wyposażeniu, oddzielnemu systemowi wentylacji na nowym OIOM mogą przebywać równolegle pacjenci covidowi i z innymi chorobami – dodaje wicemarszałek Marcin Krzyżanowski.

..... (jw/UMD)

KONFERENCJA

Dla bezpieczeństwa wiernych

To jedyna tego typu konferencja ekspercka w Polsce. Po raz szósty cenieni naukowcy i praktycy spotkali się 22 lutego, by analizować kwestię bezpieczeństwa uczestników zgromadzeń religijnych. Inicjatorem i organizatorem wydarzenia jest archidiecezja wrocławska.

Dotychczas nikt tak kompleksowo nie zajmował się tym tematem. Przed pięcioma laty z inicjatywy abp. Józefa Kupnego, metropolity wrocławskiego, zorganizowano pierwszą konferencję pt. „Racjonalizacja procesów zapewnienia bezpieczeństwa uczestników zgromadzeń religijnych”. – Kiedy sześć lat temu powstała ta idea, z prof. Bernardem Wiśniewskim zastanawialiśmy się nad jej formułą. Tak naprawdę miała się odbyć jedna konferencja, podczas której wykonałbyśmy kwerendę dostępnego materiału na temat bezpieczeństwa uczestników zgromadzeń religijnych. Gdy jednak przyrzekliśmy się problemowi, okazało się, że w Polsce o tej kwestii mówi się bardzo niewiele. Dlatego kontynuujemy przedsięwzięcie. Do dzisiaj jesteśmy jedynymi, którzy zajmują się tą problematyką – mówi ks. dr Artur Szela z komitetu naukowo-programowego.

Szósta edycja z konieczności odbyła się online. Jak co roku wzięli w niej udział wybitni naukowcy oraz wysocy rangą przedstawiciele służb mundurowych. Uczestnicy zastanawiali się, jak wykorzystać wnioski z badań dotyczących bezpieczeństwa w organizowaniu zgromadzeń religijnych i w jaki sposób spożytkować możliwości organizacji pozarządowych na rzecz bezpieczeństwa publicznego. – Pierwsza konferencja zrodziła się z wielkiej potrzeby. We Wrocławiu w ramach Światowych Dni Młodzieży gościliśmy w 2016 r. prawie 30 tys. młodych ludzi z kilkudziesięciu krajów. Trochę moją i moich współpracowników stało się zapewnienie im bezpieczeństwa. Znalazłem wtedy sprzymierzeńców, którzy zastanawiali się i uczyli nas, jak troszczyć się o bezpieczeństwo dużych zgromadzeń religijnych. Ciągłe o tym pamiętamy i to zapoczątkowało nasze

coroczne spotkania – przemawiał na otwarciu szóstej konferencji abp Józef Kupny.

Inicjatywa naukowa ma charakter interdyscyplinarny i międzynarodowy. Współorganizatorami były uczelnie wyższe z Polski i nie tylko: Szkoła Główna Służby Pożarniczej w Warszawie, Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie, Akademia WSB w Dąbrowie Górniczej, Wydział Nauk Społecznych Papieskiego Uniwersytetu Świętego Tomasza z Akwinu w Rzymie, Państwowy Uniwersytet Bezpieczeństwa Życia we Lwowie i Papieski Uniwersytet Antonianum w Rzymie. We wszystkich edycjach wzięło udział ok. 400 osób. Swoje odczyty zaprezentowało 67 prelegentów, w tym sześciu z zagranicy.

W tegorocznej edycji wziął udział m.in. gen. dr Domenico Gianni, włoski oficer i były szef Żandarmerii Watykańskiej. Owocem konferencji



WYBUDUJĄ SKATEPARK

BOGUSZÓW-GORCE \ Podczas XXXII sesji rady miejskiej podjęto m.in. uchwałę o realizacji zadania pn. „Rozwój bazy sportowo-rekreacyjnej poprzez budowę skateparku na terenie Gminy Miasto Boguszów-Gorce”.

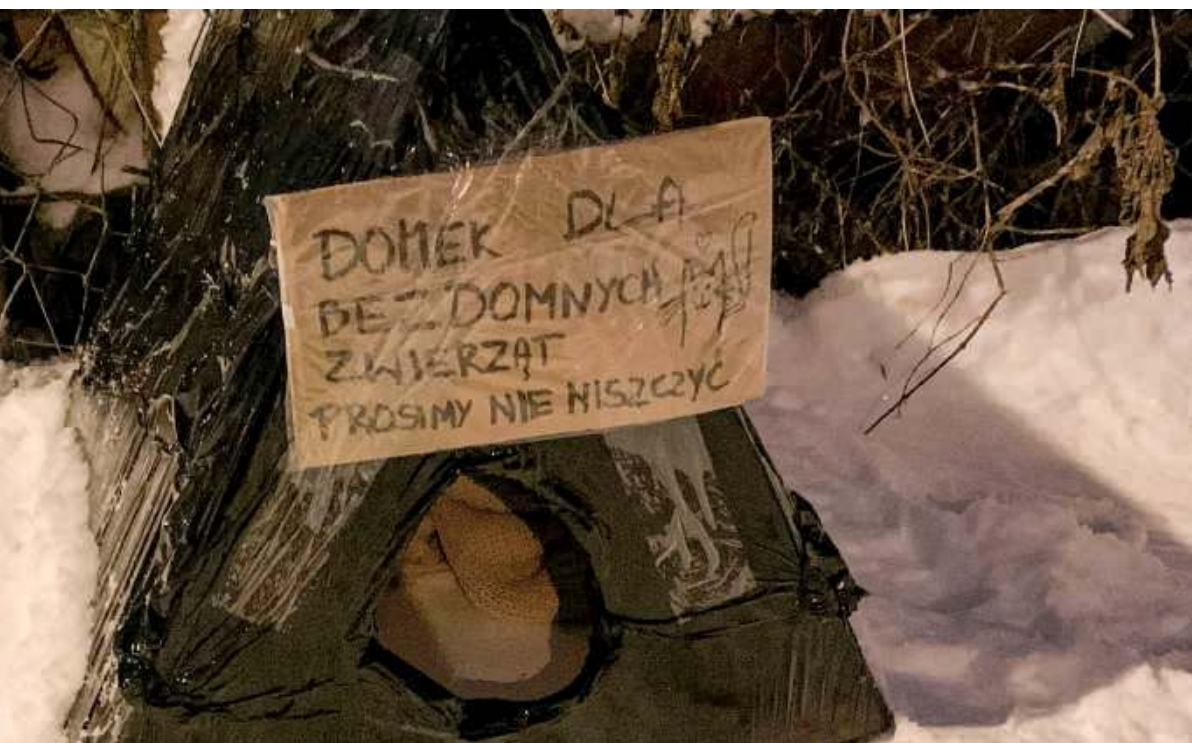
fot. mat. pras./d



ODZYSKALI SKRADZIONY SAMOCHÓD

POLICJA \ Mundurowi z Polkowic odzyskali osobowego forda, który sześć dni wcześniej został skradziony w Nowej Soli. Po przeprowadzonych czynnościach pojazd trafił z powrotem w ręce prawowitego właściciela.

fot. Policja/d



Marta Mańkowska i Karolina Kręcis z Wrocławia stworzyły dla wolno żyjących zwierząt domki, które pomogą im przetrwać mroźne noce | fot. Anna Majowicz/Gazeta Polska

domków Marty i Karoliny – nie spotkały się z aprobatą mieszkańców Wrocławia. „A zastanawiali się państwo, czy te budki nie będą szkodliwe? Weźmy pod uwagę, że z tych budek może skorzystać nieto-

perz. Jest to bardzo prawdopodobne, szczególnie podczas ich przygotowywania się do hibernacji. Teraz niech się państwo zastanowią, czy nie będzie on narażony na śmierć, bo będzie do niego łatwy dostęp ze strony drapieżnika (i nie musi to być kot)” – czytamy w komentarzach pod facebookowym postem Zarządu Zieleni Miejskiej we Wrocławiu.

Pracownicy instytucji uspokajają mieszkańców, że budki dla kotów zostały ustawione eksperymentalnie. Jeśli rzeczywiście domki dla kotów się nie sprawdzą i sprawią – tak jak wróżą niektórzy – więcej szkody niż pożytku, zostaną przekształcone w coś innego. Jeśli natomiast pomysł się przyjmie, kocie budki będą stawiane w innych częściach miasta.



Kościół wrocławski ściśle współpracuje ze służbami mundurowymi, żeby zwiększać bezpieczeństwo wiernych | fot. TM/Gazeta Polska

są dwie publikacje książkowe i sześć monografii okołokonferencyjnych, wiele artykułów oraz referatów. Ale nie tylko. Pochodną całego przedsięwzięcia stały się regularne szkolenia kleryków wrocławskiego seminarium dotyczące bezpieczeństwa. – Znaleźliśmy się w nowej sytuacji, więc spotykamy się online. Stoimy przed nowymi wyzwaniem, które stawia przed nami pandemia. Zastanawiamy się, jak zabezpieczać tych wiernych, którzy przychodzą na uroczystości religijne. Dzisiaj zwracamy uwagę nie tylko na bezpieczeństwo

**\\ Zgromadzenie religijne to określenie umowne. W przepisach i rozporządzeniach nie istnieje taki termin. Na potrzeby konferencji zdefiniowano go jako grupę ludzi zbierających się w jednym konkretnym celu: wyznawania kultu **

przeciwpowozarowe czy antyterrorystyczne, lecz także na to sanitarne, związane z pandemią – stwierdza abp Kupny.

Zgromadzenie religijne to określenie umowne. W przepisach i rozporządzeniach nie istnieje taki termin. Na potrzeby konferencji zdefiniowano go jako grupę ludzi zbierających się w jednym konkretnym celu: wyznawania kultu. Jeśli chodzi o bezpieczeństwo, istnieją dwa określenia dotyczące zbiorowisk: imprezy masowe i zgromadzenia publiczne. – Zarówno jeden, jak i drugi termin mają mało wspólnego ze zgromadzeniem religijnym. Cała ich specyfika odbiega kompletnie od tego, czym jest skupisko ludzi, którzy wyznają swoją wiarę – tłumaczy ks. dr Szela. Jego zdaniem istnieje ogromna potrzeba organizowania właśnie tego typu konferencji, które weryfikują kwestie związane z bezpieczeństwem w różnych aspektach, np. przez pryzmat bezpieczeństwa publicznego czy powszechnego. – Nie ukrywamy, że Kościół katolicki to największa organizacja społeczna w naszym kraju i nie ma innej instytucji, która gromadziłaby tyle osób tak regularnie w jednym miejscu – stwierdza ks. Szela.

Nikodem Prokocimski

O TYM I OWYM

WARSZTATY

Szychta Fuksów – przygotowanie do pracy



OPROWADZANIE PO WYSTAWIE JANA LEBENSTEINA

26.02. - GODZINA 17.00
27.02. - GODZINA 15.00

W minioną niedzielę w przestrzeniach Starej Kopalni otwarto wystawę fotografii Anity Andrzejewskiej w ramach V Wałbrzyskiego Weekendu Fotografii. Zwiedzanie ze względu na obostrzenia było podzielone na grupy. W tym tygodniu instytucja zaprasza na „Popołudnia ze Starą Kopalnią”. Lekcje odbywają się w piątki o godz. 16.30. 26 lutego odbędą się zajęcia pt. „Szychta Fuksów – przygotowanie do pracy”. W trakcie spotkania uczestnicy poznają etapy przygotowania górnika do pracy i wirtualnie zwiedzą część muzealną – dawną łaźnię łańcusz-

kową, lampiarnię oraz kopalniarne nadszybie. Pod koniec zajęć każdy uczestnik sprawdzi swoją wiedzę, rozwiązując quiz online. W najbliższą sobotę odbędą się pierwsze w tym roku warsztaty dla najmłodszych uczestników pt. „Bajtel na wystawie”. Zajęcia obejmują oprowadzanie po ekspozycji prac Jana Lebensteina. W części warsztatowej dzieci zapoznają się z technikami malarsko-graficznymi, jakie do tworzenia prac wykorzystywał artysta. Podczas zajęć maluchy będą miały okazję stworzyć pracę różnymi ciekawymi narzędziami i farbami.

WYSTAWA ONLINE

Ołówkiem i dźwiękiem



Pochodzi z Nowego Targu, dysponuje mocnym głosem, gra na fortepianie (szkołę muzyczną ukończył w Krakowie), ale w uprawianej przez siebie muzyce upodobał sobie nade wszystko instrumenty ludowe z obszaru Karpat i Bałkanów. Koncertował razem z podhalańską grupą Siłkawa, z którą nagrał trzy płyty. O fletach, fujarkach, dudach, cymbałach huculskich potrafi też zajmująco opowiadać, czemu dał wyraz w filmie „Karpacko-bałkańskie wędrówki”. Życie próbuje Marcina Żarneckiego nieustannie wyrzucić poza nawias aktywności i sztuki, bo poważna i pogłębiająca się od lat wada wzroku coraz bardziej utrudnia mu codzienne

funkcjonowanie oraz uprawianie kolejnej wielkiej pasji – rysunku. Artysta korzysta z lupy, nisko pochyla głowę nad arkuszem papieru, by doprecyzować szczegóły na swoich obrazach. Spod jego ręki jak żywe wychodzą spadziste dachy drewnianych domów Podhala, górzysty pejzaż, detale góralskiej architektury, urokliwe wiejskie kościoły. ODT Światowid zaprasza na spotkanie ze sztuką Marcina Żarneckiego, w której kadry z Podhala oprawione zostały muzyką rodem z gór. Wernisaż/koncert/wydarzenie online na Facebooku i kanale YouTube ODT Światowid. Wystawa czynna od 25 lutego do 18 marca 2021 r.



**PIŁKA NOŻNA ** Akademia Piłkarska Miedzi Legnica intensywnie trenuje przed rozpoczęciem sezonu. Trzecioliigowa drużyna w ciągu ostatnich dni rozegrała dwa sparingi. Przegrała z Górnikiem Polkowice 2:4 i wygrała 2:0 z Karkonoszami Jelenia Góra. Swoje mecze rozegrały wszystkie kategorie młodzieżowe. Zespół U-19 pokonał Mewę Kunice, a U-17 Chrobrego Głogów.

fot. Miedzlegnica.pl/c

SPORT W REGIONIE



Koszykarki CCC Polkowice przed jednym z ligowych meczów | fot. Sebastian Stankiewicz, /Mkspolkowice.pl/d

Kto powalczy o medale?

Koniec lutego to zwykle okres, w którym sezon w większości dyscyplin wchodzi w decydującą fazę. Postanowiliśmy więc sprawdzić, która dolnośląska drużyna ma szansę na mistrzostwo Polski, a która musi się martwić o ligowy byt.

Dawid Paluch

Na pierwszy ogień PKO BP Ekstraklasa, czyli najpopularniejsze rozgrywki ligowe w Polsce. Grają tam dwie drużyny z naszego regionu – Śląsk Wrocław i Zagłębie Lubin. Oba zespoły zaliczyły całkiem niezłą jesień, ale wiosną rozczarowują. Miedziowi zdobyli zaledwie punkt i spadli na 8. miejsce w tabeli. Wrocławianie natomiast zapisali w 2021 r. na swoim koncie 2 punkty i zajmują 6. miejsce. Wydawało się, że Śląsk może powalczyć o medale w tym roku, ale z taką grą trudno będzie utrzymać się nawet w czołowej dziesiątce. Nadziei na zwiększenie liczby dolnośląskich drużyn na najwyższym szczeblu rozgrywek nie dają też ekipy z Fortuna 1. Ligi. Miedź Legnica jest na 7. miejscu, czyli pierwszym niedającym miejsca w barażach, a Chrobry Głogów zajmuje 11. lokatę.

Znacznie lepiej Dolny Śląsk wypada w rozgrywkach piłki ręcznej. Szczególnie dobrze radzi sobie kobiecy szczypiorniak. Piłkarki MKS Zagłębia Lubin zasłużenie przewodzą w tabeli i mkną po pierwszy tytuł od dekady. Wydaje się, że jedynym zespołem, który może im w tym przeszkodzić, jest KPR Kobierzyce. Popularne Kobierki zajmują drugą pozycję

i po zdobyciu brązowego medalu w zeszłym sezonie teraz chcą poprawić ten wynik. Nieco gorzej prezentują się męskie sekcje piłki ręcznej. O ile Zagłębie zaczęło znacznie lepiej punktować i jest na 7. miejscu PGNiG Superligi, o tyle Chrobry Głogów wciąż nie jest w stanie nawiazać walki z ligową czołówką.

Siatkarskie play-offy tym razem bez dolnośląskich drużyn. W PlusLidze Cuprum Lubin prezentowało się świetnie w nowym roku, ale po porażce w ostatnim meczu z Asseco Resovią lubinianie już niemal na pewno nie zagrają w fazie pucharowej. Jeszcze gorzej radzą sobie siatkarki #VolleyWrocław, które od początku sezonu musiały walczyć o utrzymanie w Tauron Lidze.

W koszykarskiej ekstraklasie świetnie radzi sobie Śląsk Wrocław. Drużyna jest aktualnie na 2. miejscu w tabeli Energa Basket Ligi. Wrocławianie mają realną szansę na włączenie się w walkę o mistrzostwo Polski. Podobne nadzieje mają też koszykarki CCC Polkowice. Pomarańczowe dotychczas przegrały zaledwie dwa mecze i również zajmują 2. pozycję w tabeli. Śląska natomiast spuściła z tonu i okupuje przedostatnią pozycję w Energa Basket Lidze Kobiet.

11.
miejsce w tabeli
zajmuje Cuprum

PIŁKA RĘCZNA

Kto zostanie sportowcem roku w Kobierzycach?

Kobierzycki Ośrodek Sportu i Rekreacji zorganizował plebiscyt na najlepszych sportowców i trenerów 2020 r. Jest to już druga edycja głosowania. Wśród nominowanych nie zabrakło przedstawicielek rewelacji PGNiG Superligi Kobiet – KPR Kobierzyce. Nominowane zostały Kinga Jakubowska, Natalia Janas i Beata Kowalczyk. W kategorii trenera roku swoją nominację dostała Edyta Majdzińska. KPR został również nominowany w zestawieniu drużyna roku. Początek głosowania wskazuje, że szczytności z Kobierzyc mogą zgarnąć wszystkie główne nagrody. Głosować można poprzez stronę internetową KOSiR.

Zagłębie lepsze w derbach

W cieniu seniorskiego szczypiorniaka swoje mecze rozgrywają juniorzy młodszy. Gracze SMS Zagłębia Lubin całkiem nieźle radzą sobie w lidze. W ostatnim meczu pokonali w derbowym pojedynku piłkarzy ręcznych EUCO-UKS Dziewiątkę Legnica 58:31 (29:12). Podopieczni Igora Czebrowa od początku narzucili swój styl gry i rozgromili lokalnych rywali. Zagłębie słynie z wychowywania zdolnej młodzieży. Czy z tej drużyny też wyrośnie przyszły reprezentant Polski?

KOLARSTWO



Bike Maraton na sezon 2021

Już wkrótce rozpocznie się jedna z największych imprez kolarskich w naszym regionie. Organizatorzy Bike Maratonu zaprezentowali pełny kalendarz imprez w 2021 r. Łącznie ma się odbyć 11 rund, a zakończenie sezonu planowane jest na początek października.

„Odkrywamy karty stopniowo, licząc się z tym, że zbliżający się sezon znów może zamienić nasze plany w ruletkę. W tym roku wszyscy jednak wiemy dużo więcej. Zdajemy sobie sprawę, jak wyglądał ubiegły rok, i domyślamy się, jak może wyglądać ten. Wiemy też, że nawet w ścisłym sanitarnym reżimie i z listą rządowych obstrzeżeń w ręku jesteśmy w stanie organizować nasze zawody sprawowo i bezpiecznie. Oczywiście mamy też nadzieję, że powoli i stopniowo będziemy wracać do normalności, w tym również normalności sportowej” – napisali organizatorzy Bike Maratonu na oficjalnej stronie internetowej imprezy.

Sezon ma wystartować 17 kwietnia w Międzykoniach. Organizatorzy przygotowali też termin rezerwowy na koniec września – 17 września w Jeleniej Górze, 18 września w Złotorzy, 19 września w Polanicy-Zdroju, 20 września w Srebrnej Górze, 21 września w Szklarskiej Porębie, 22 września w Bielawie, 23 września w Obiszowie, 24 września w Kowarach, 25 września w Świeradowie-Zdroju oraz w Sobótce.

 (dp')

Środa
24/02/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl



MODUŁOWA PLACÓWKA PRZY SZASERÓW

Pierwszy taki szpital w Polsce

Przy jego tworzeniu wykorzystano doświadczenia specjalistów WIM z misji medycznych w Lombardii i USA | fot. Twitter/d

Modułowy szpital dla chorych na COVID-19 został uruchomiony w Warszawie. Placówka prowadzona będzie przez kadrę medyczną Wojskowego Instytutu Medycznego i przeznaczona dla pacjentów najczęściej przechodzących tę chorobę. – To szpital tymczasowy plus. Ten plus oznacza najwyższy poziom bezpieczeństwa epidemicznego i nielimitowany zakres możliwości terapeutycznych – ocenia szef WIM gen. Grzegorz Gielerak.

Jarosław Molga
Albicla.com/JarekMolga

Na terenie Wojskowego Instytutu Medycznego w Warszawie uruchomiony został szpital modułowy, w którym będą leczeni pacjenci chorzy na COVID-19. Dzięki temu zostaną zwolnione miejsca na oddziałach specjalistycznych w WIM – informował wczoraj resort obrony.

Szef MON Mariusz Błaszczak podczas konferencji prasowej w WIM podkreślił, że żołnierze Wojska Polskiego „są na pierwszej linii walki z koronawirusem”. Mówiąc o nowo otwartym szpitalu modułowym, Błaszczak podkreślił: „Jesteśmy gotowi, żeby pomagać najczęściej chorym, tu właśnie, w Wojskowym Instytucie Medycznym”.

Dyrektor WIM gen. prof. Grzegorz Gielerak ocenił, że nowa placówka jest „szpitalem tymczasowym plus”. – Ten plus oznacza najwyższy poziom bezpieczeństwa epidemicznego personelu i pacjentów, nielimitowany zakres możliwości tera-

\\ Gdyby zaszła taka potrzeba, szpital może być przeniesiony w inne miejsce. W placówce jest 66 stanowisk intensywnej terapii wyposażonych w respiratory i kardiomonitoring z pełną infrastrukturą diagnostyczną i logistyczną \\

apeutycznych, jakich wymagają pacjenci z COVID-19 oraz bezpośrednie sąsiedztwo szpitala o najwyższym poziomie referencyjności, co stwarza dodatkowe możliwości wymaganej w danej sytuacji klinicznej terapii lub diagnostyki – wyjaśnił.

Szef WIM podkreślił też, że jest to pierwszy tego typu szpital w Polsce. – Dzięki zastosowanym tu technologiom i rozwiązaniom organizacyjnym z powodzeniem będzie mógł

funkcjonować, realizując zadania medyczne oraz szkoleniowe jeszcze długo po zakończeniu epidemii, przyczyniając się do podniesienia bezpieczeństwa państwa i obywateli – zapowiedział gen. Gielerak.

We wtorek w Polskim Radiu szef MON informował, że uruchomiony szpital modułowy przy ul. Szaserów w Warszawie, będzie prowadzony przez kadrę medyczną WIM i będzie przeznaczony dla tych, którzy będą najczęściej przechodzili COVID-19.

Szpital ma charakter modułowy i w sytuacji, w której byłaby taka potrzeba, może być przeniesiony w inne miejsce. W placówce mieści się 66 stanowisk intensywnej terapii wyposażonych w respiratory i kardiomonitoring wraz z pełną infrastrukturą diagnostyczną i logistyczną. W razie potrzeby można go przystosować do przyjęcia 124 pacjentów. Przy jego tworzeniu wykorzystano doświadczenia specjalistów WIM z misji medycznych w Lombardii i USA.

(PAP)



fot. Pixabay/d

ZAGROŻENIE POWODZIOWE

Zator lodowy rozbity

Zator lodowy na Wiśle w rejonie Płocka został rozbity – powiedział wczoraj po południu wiceszef MSWiA Maciej Wąsik. Dziś lodolamacze mogą dotrzeć do Płocka. Jak informowały wczoraj Wody Polskie, stan wód na wodowskazach w rejonie miasta się obniża. „Wodowskaz Płock brama obecnie wskazuje 328 cm (przekroczony stan alarmowy) ze spadkiem 24 cm w ciągu 15 godzin” – przekazały. Przekroczone stany alarmowe utrzymują się w rejonie Kępy Polskiej, gdzie we wtorek o godz. 7 poziom wody wynosił 524 cm (trend bez zmian), oraz w Wyszogrodzie, gdzie poziom wody sięgnął

614 cm przy trendzie rosnącym. W środkowym biegu Wisły, w rejonie Płocka, wczoraj do akcji kruszenia zatoru lodowego wyruszyło rano 10 lodolamaczy. Jak poinformowały Wody Polskie, jednostki kontynuowały kruszenie zatoru lodowego w gminie Nowy Duninów. W komunikacie przekazano, że jednostki stacjonujące w porcie we Włocławku wyruszyły na Zbiornik Włocławski nieco później ze względu na gęstą mgłę. „O godz. 8.30 10 lodolamaczy ruszyło do akcji na Zbiorniku Wodnym Włocławek” – podały. Wyjaśniono, że „planowane jest dalsze udrażnianie rynnny spływowej i w przypadku korzystnych warunków wiatrowych przepuszczanie lodu przez stopień”, czyli tamę we Włocławku.

(oprac. jm)



DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Potwierdzono 1028 nowych przypadków koronawirusa na Mazowszu – poinformował wczoraj resort zdrowia. Według najnowszych danych w województwie mazowieckim w związku z zakażeniem zmarły kolejne 43 osoby (33 zgony nastąpiły w wyniku chorób współistniejących). Wskaźnik zakażeń na 10 tys. mieszkańców wyniósł 1,89.

foto: Pixabay/d

ZABYTKI CZEKAJĄCE NA RATUNEK

Przyspieszona degradacja cennego reliktu

Parterowy domek z trzema zamkniętymi półkoliście oknami. Tylko tyle pozostało z dawnego dworca Kolei Terespolskiej – niegdyś okazałej neorenesansowej budowli, wzniesionej w 1866 r. Społeczni obrońcy warszawskich zabytków od dawna zabiegają o uratowanie tej skromnej z wyglądu, lecz cennej pamiątki historycznej. Obecnie trwa procedura wpisywania reliktu do rejestru zabytków. W ostatnich dwóch latach jego stan gwałtownie się pogorszył.

Janusz Sujecki

Kolej Warszawsko-Terespolska powstała w latach 1866–1867. Na Pradze wybudowano dla nowego połączenia kolejowego piętrowy neorenesansowy dworzec zaprojektowany przez warszawskiego architekta Alfonsa Kropiwnickiego (1803–1881). W parterowej części ukończonego w 1866 r. gmachu znajdowały się poczekalnie, dwa bufety oraz kasy pasażerskie i bagażowe. Piętro dworca zajęło biuro Zarządu Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej. W 1890 r. dworzec przebudowano i rozbudowano. W końcu XIX w. uzyskał dodatkowe zachodnie skrzydło, utrzymane w pierwotnym stylu architektonicznym.

Spalony gmach przetrwał wojnę i mógł być wyremontowany. Po 1945 r. został jednak zburzony, dzieląc los setek podobnych świadectw historii Warszawy, celowo niszczonej w walce z tożsamością stolicy. Na wniosek PKP, borykających się po wojnie z poważnymi problemami lokalowymi, pozostawiono niewielki fragment dawnego dworca. Relikt obudowano nowymi ścianami, tworząc parterowy domek, który otrzymał adres: ul. Kijowska 14a. Początkowo była tu siedziba kolejowej orkiestry. Później obiekt służył Przedsiębiorstwu Wagonów Sypialnych „Wars”. Od ponad 10 lat PKP wynajmuje budynek na biuro punktu skupu złomu i makulatury.

\\ Spalony gmach przetrwał wojnę i mógł być wyremontowany.

Po 1945 r. został jednak zburzony, dzieląc los setek podobnych świadectw historii Warszawy.

Na wniosek PKP pozostawiono niewielki fragment dawnego dworca \\

W październiku 2009 r. stowarzyszenie Zespół Opiekuńców Kulturowego Dziedzictwa Warszawy (ZOK) wystąpiło do ówczesnej mazowieckiej wojewódzkiej konserwator zabytków Barbary Jezierskiej z wnioskiem o wpisanie fragmentu dworca do rejestru zabytków. Pismo pozostało bez odpowiedzi, choć relikty zagrożony był w tamtym czasie rozbiórką. W drugiej połowie 2009 r. stał pusty. We wrześniu 2009 r. pracownicy PKP przystąpili do pomiarów budynku i terenu. Zapytani przez pracownika ochrony o cel tych działań odparli, że fragment dawnego dworca „będzie w najbliższym czasie zlikwidowany”. Plany szczęśliwie uległy zmianie, a do budynku wprowadziło się biuro kolejnej firmy kupującej złom



i makulaturę. Sprawa wpisu do rejestru zabytków wróciła po 2017 r., gdy z kolejnym wnioskiem wystąpiło Towarzystwo Przyjaciół Pragi.

Obecnie nadal toczy się postępowanie administracyjne w tej

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na prenumerata.swsmedia.pl

Gazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE
PAŃSTWO



PODEJRZANI ZATRZYMANI

PROFANACJA \ Policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn podejrzanych o zdewastowanie elewacji kościoła pw. św. Augustyna w Warszawie. Zatrzymani to mieszkańcy stolicy. Osoby te nie były wcześniej notowane – informuje policja.

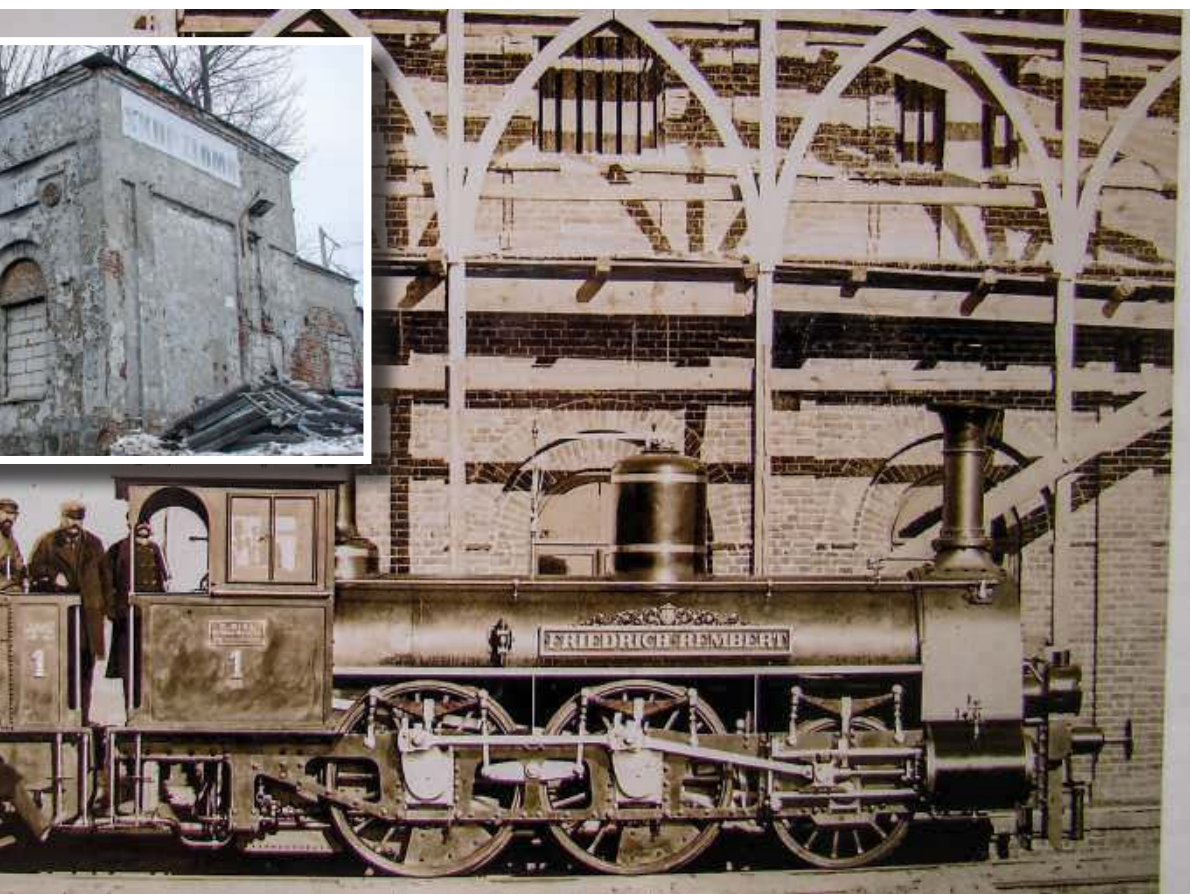
fot. Policja/d



ZŁODZIEJ RECYDYWISTA

ZATRZYMANIE \ Mundurowi zatrzymali 60-latkę podejrzaną o kradzież z włamaniem do sklepów i lokali usługowych w Warszawie – poinformował rzecznik śródmiejskiej policji podinsp. Robert Szumiata. Mężczyzna spędził już w więzieniu ponad 20 lat.

fot. Pixabay/d



Budowa Dworca Terespolskiego w 1866 r. (za rusztowaniem widoczne charakterystyczne półkoliście zamknięte okna) i obecny stan ostatniego fragmentu gmachu | fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska, źródło fot. archiwalnej: zbiory Stacji Muzeum

sprawie. Niestety, w ostatnim okresie stan techniczny reliktu znacznie się pogorszył. Z elewacji odpadają płyty tyn-

ku, co może być następstwem zawilgocenia murów. Na razie nie otrzymaliśmy od PKP informacji o dalszych planach

dotyczących historycznej pamiętki. Zabezpieczenie reliktu staje się obecnie najpilniejszym zadaniem.

PRZYJĘCIA DO SZKÓŁ ŚREDNICH

Ponad 20 tysięcy miejsc

Zgodnie z terminarzem podanym przez MEiN nabór do szkół ponadpodstawowych w roku szkolnym 2021/2022 rozpocznie się 17 maja. Stołeczny ratusz podał liczbę miejsc dostępnych w tych placówkach oraz terminy etapów rekrutacji.

Wnioski o przyjęcie do klas pierwszych szkół ponadpodstawowych wraz z dokumentami będzie można składać od 17 maja do 21 czerwca, a w przypadku oddziałów dwujęzycznych, międzynarodowych, wstępnych, sportowych, mistrzostwa spor-

klasisty będzie można dołączyć do wniosku od 25 czerwca do 14 lipca.

Listy kandydatów zakwalifikowanych i niezakwalifikowanych zostaną ogłoszone 22 lipca, a listy kandydatów przyjętych i nieprzyjętych – 2 sierpnia. Postępo-

nych przez m.st. Warszawę założą się loginami i hasłami, które otrzymają w swojej szkole podstawowej. Uczniowie z innych szkół i miejscowości będą musieli samodzielnie założyć konto.

Wydrukowany i podpisany wniosek kandydat będzie składał

\\ 26 i 27 marca warszawskie licea, technika i szkoły branżowe I stopnia przedstawią swoją ofertę ósmoklasistom i ich rodzicom \\

towego, przygotowania sportowego oraz oddziałów, do których obowiązuje sprawdzian uzdolnień kierunkowych – od 17 do 31 maja.

Od 1 do 14 czerwca w szkołach przeprowadzane będą sprawdziany uzdolnień kierunkowych, kompetencji i predyspozycji językowych oraz próby sprawności fizycznej (terminy sprawdzianów ustalają dyrektorzy). Wyniki zostaną ogłoszone do 17 czerwca.

Świadectwo ukończenia szkoły podstawowej oraz zaświadczenie o wynikach egzaminu ósmo-

wanie uzupełniające będzie prowadzone od 3 sierpnia.

Te terminy nie dotyczą szkół policealnych, branżowych szkół II stopnia oraz szkół dla dorosłych. Harmonogramy postępowania rekrutacyjnego do tych szkół ogłosi kurator oświaty.

Warszawskie szkoły ponadpodstawowe w roku szkolnym 2021/2022 przygotowały ok. 21 tys. miejsc. Najwięcej, bo aż 13 803, licea ogólnokształcące, 5968 technika, a branżowe szkoły I stopnia – 1198 miejsc. Ósmoklasiści ze szkół prowadzo-

w szkole pierwszego wyboru wraz z dokumentami potwierdzającymi spełnianie kryteriów. Można będzie to zrobić osobiście, przesłać skany mejlem na adres podany na stronie internetowej szkoły lub złożyć bezpośrednio w systemie elektronicznego naboru.

26 i 27 marca warszawskie licea, technika i szkoły branżowe I stopnia przedstawią swoją ofertę ósmoklasistom i ich rodzicom podczas prezentacji online „Wybierz szkołę dla siebie”.

(oprac. jm)

O TYM I OWYM

SIEDLCE

Koncert stacjonarny



fot. mat. pras./d

„Po długim czasie bez możliwości organizowania koncertów na żywo, kiedy kolejne programy mogliśmy pokazać wyłącznie online, z wielką radością zapraszamy do Sali Białej na koncert wokalistów Studia Piosenki Singers oraz Zespołu Wokalnego Sweet Angels” – piszą organizatorzy. Usłyszymy utwory, które znamy i lubimy, m.in. „Nie ma jak pompa”, „Opowiadaj mi tak” czy „Reflection” oraz piosenki dla dzieci. W programie znajdują się również utwory będące zapowiedzią kolejnych koncertów,

nad którymi zespoły pracują pod czujnym okiem instruktora Edyty Wojcik (koncert folkowy zespołu Sweet Angels oraz koncert z okazji jubileuszu 25-lecia Studia Piosenki Singers). Darmowe zaproszenia do odbioru w kasie MOK przy ul. Sienkiewicza 63, godzinę przed koncertem w Sali Białej. Podczas wydarzenia obowiązują obostrzenia sanitarne określone w zarządzeniu dyrektora MOK, opracowanym na podstawie wytycznych GIS. **24 lutego, godz. 18, Sala Biała MOK, ul. Pułaskiego 6, Miejski Ośrodek Kultury w Siedlcach**

RADOM

Wystawa torebek



fot. mat. pras./d

Srebrne, skórzane i haftowane, małe oraz duże, codzienne, ale też na wielkie wyjścia – 300 torebek znalazło się na wystawie, którą Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu – po przerwie spowodowanej pandemią – przygotowało dla zwiedzających. Ekspozycja nosi tytuł „Historie w torebkach zaklęte”. Najstarsze pochodzą z początku XIX w., ale w gablotach znalazły się również takie, które służyły kobietom w latach 70. minionego stulecia. – Niektóre to unikatowe egzemplarze, których okucia inspirowane są obrazami znanych malarzy, m.in. Rembrandta – mówi Ilona Pulnar z radomskiego Muzeum im. Jacka Malczewskiego. Odrębną część stanowią torebki etniczne, pochodzące z różnych odległych zakątków świata – Azji, Afryki, Australii i Ameryki Południowej. Wiele torebek wypożyczono z innych polskich muzeów, m.in. z Muzeum Narodowego w Krakowie,

Muzeum Okręgowego w Rzeszowie czy Muzeum Miasta Łodzi. Są i takie, które pochodzą z kolekcji prywatnych. W muzeum organizowane jest kuratorskie oprowadzanie po wystawie. Kolejne zaplanowano na 7 marca. Obowiązują zapisy. Wystawę w Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu będzie można oglądać do końca czerwca. Poza torebkami na wystawie pojawią się stroje damskie z różnych epok (XIX–XX w.) oraz obrazy ukazujące wizerunki kobiece. Na widzów do 31 marca 2021 r. czeka także wystawa „Dawno, dawno temu. Baśnie i legendy ziemi radomskiej”. To ekspozycja prezentująca opowieści, te popularne i te mniej znane, dotyczące powstania Radomia i okolic. Ekspozycja przeznaczona jest przede wszystkim dla dzieci i młodzieży, ale każdy miłośnik historii naszego regionu znajdzie tu wiele ciekawostek.

(oprac. jm)



POŻEGNANIE JOSÉ KANTÉ

TRANSFERY \ José Kanté odchodzi z Legii. Kontrakt 30-letniego napastnika, który wywalczył z drużyną mistrzostwo Polski w 2020 r., został rozwiązany za porozumieniem stron. Kanté przyszedł do Legii latem 2018 r. z Wisły Płock. Szczególnie udany był dla niego sezon 2019/20, gdy zdobył 10 ligowych bramek. W barwach klubu z Łazienkowskiej wystąpił w 59 meczach i strzelił 19 goli.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

KOSZYKÓWKA



Walerij Lichodiej to ostatni w tym sezonie zakup Legii | fot. Jorge Sanz/Pacific Pres

Jankowski: zadomowić się w czołówce

Przewodniczący rady nadzorczej sekcji koszykówki Legii Warszawa Jarosław Jankowski w wywiadzie dla oficjalnej strony www.legiakosz.com opowiedział o planach sekcji, transferach i oczekiwaniach.

Artur Szczepaniak

O kienko transferowe jest jeszcze otwarte, ale jak przyznał Jankowski, do Legii nowi zawodnicy w najbliższych dniach nie trafią. – Mamy już pełną kadrę. No, chyba że wydarzy się coś niespodziewanego – zapowiedział.

Ostatnim transferem Legii był więc Walerij Lichodiej z Anwilu Włocławek. Jankowski zdradził, jak doszło do tej transakcji. – Szukaliśmy zawodnika o określonym profilu. Walerij do niego pasował. Spotkałem się z jego menedżerem, Obradem Fimiciem, zapytałem, czy w ogóle istnieje możliwość przenosin Lichodiej do Legii. I ostatecznie się udało. Trzeba powiedzieć, że zarówno Anwil, jak i trener Przemysław Frasunkiewicz, poszli nam na rękę, zwalniając zawodnika – opowiadał prezes koszykarskiej Legii.

Warszawski klub dokonał ostatnio pierwszego w historii gotówkowego transferu – do Francji sprzedał Justina Bibbina. Jankowski nie chciał zdradzić, ile musieli zapłacić za niego Francuzi. – Na pewno była to najwyższa kwota wykupu od wielu lat w Polskiej Lidze Koszykówki. Do czasu niedawnego transferu Iffe Lundberga do CSKA Moskwa. Po transferze Justina mieliśmy jeszcze dwa konkretne zapytania o naszych zawodników. Nie chcę teraz zdradzać nazwisk, wolę powiedzieć o tym po sezonie. W obu przypadkach nie podjęliśmy ryzyka,

uznając, że drużyna potrzebuje stabilizacji. Kolejne zmiany mogłyby wpłynąć na nią negatywnie – przyznał.

Szef rady nadzorczej nie jest zaskoczony świetną postawą Legii w lidze w tym sezonie. – Spodziewałem się, że zagramy podobny sezon do tego sprzed dwóch lat, kiedy awansowaliśmy do play-offów, w których pokazaliśmy się z bardzo dobrej strony. Zaskoczeniem z pewnością jest nasz aktualny bilans 17–8, świetny początek i styl, w jakim się prezentowaliśmy w większości meczów. Sztab trenerski, z trenerem Wojciechem Kamińskim na czele, wykonał świetną robotę. W drużynie jest bardzo dobra atmosfera, a to przekłada się na naszą grę. Na pewno wyniki, które osiągnęliśmy do tej pory, są lepsze niż oczekiwania, jakie mieliśmy przed sezonem. Ale oczywiste jest, że apetyt rośnie w miarę jedzenia – mówi działacz koszykarskiej sekcji klubu.

W przyszłym sezonie Legia ponownie będzie próbowała odnieść sukces w europejskich rozgrywkach pucharowych. – Będziemy starali się wystartować prawdopodobnie w FIBA Europe Cup. Zobaczymy jeszcze, jakie będą inne możliwości i na którym miejscu zakończymy ten sezon. Pół żartem, pół serio – w przypadku złotego medalu zakładam, że zagramy w Lidze Mistrzów – zapowiedział Jankowski.

TENIS



Iga wygrywa w Adelajdzie

Rozstawiona z numerem piątym Iga Świątek awansowała do drugiej rundy turnieju WTA w Adelajdzie. We wtorek polska tenisistka pokonała Amerykankę Madison Brengle 6:3, 6:4.

30-letnia Brengle zajmuje obecnie 81. miejsce w światowym rankingu, a najwyższą w karierze była sklasyfikowana na 35. pozycji (w maju 2015 r.). Do zmagania w Adelajdzie musiała przebić się przez kwalifikacje. Świątek, która w najnowszym notowaniu listy WTA spadła z 17. na 18. miejsce, bardzo dobrze rozpoczęła mecz. W pewnym momencie pierwszego seta prowadziła już 4:1 i do jego końca kontrolowała wydarzenia na korcie. Druga partia zaczęła się od prowadzenia Brengle 2:0. Później jednak Amerykanka trzykrotnie została przełamana, a Świątek w końcu poprawiła serwis i ostatecznie po 76 min cieszyła się z awansu do kolejnej rundy. To był drugi pojedynek ITF w Charleston w 2018 r., zakończył się zwycięstwem Amerykanki 6:1, 6:1. Następną rywalką Świątek będzie kolejna kwalifikantka – Australijka Maddison Inglis. Wczoraj wygrała z występującą z dziką kartą swoją rodaczką Samantha Stosur 5:7, 7:5, 6:4. Inglis w zestawieniu WTA jest 136.

(asz)